

BOŻE

SABAT

Boży Sabat

autorstwa Cecila N. Wrighta

Zmiana prawa?

Daniel 7 werset 25 odnosi się do zmiany Bożych praw przez człowieka – co jest czymś złym. Ale jeśli Bóg zmienił swoje własne prawo, to już zupełnie inna sprawa – grzechem jest tego nie rozpoznać i nie dostosować się do tego. Zatem to, co chcę teraz zrobić, to wskazać, że Bóg rzeczywiście dokonał takiej zmiany, czyniąc Jezusa Chrystusa naszym arcykapłanem według porządku Melchizedeka, a nie według lewickiego porządku Aarona, jak to ustanowił dla kapłanów pod rządami prawo, którego pośrednikiem uczynił Mojżesza i przez które dał także Dziesięć Przykazań na górze Synaj.

1. List do Hebrajczyków (7:11-25) (wersja amerykańska).

A. „Jeśli zaś doskonałość [odnosząca się do całkowitego zbawienia, w. 25] nastąpiła poprzez kapłaństwo lewickie (bo pod nim lud otrzymał Prawo), to po cóż jeszcze było potrzeba, aby powstał inny kapłan na wzór Melchizedeka, i nie należy ich liczyć według porządku Aarona? Ze względu na zmianę kapłaństwa konieczna jest także zmiana prawa. Ten, o którym to się mówi, należy do innego pokolenia, z którego nikt nie świadczył ołtarza. Jest bowiem oczywiste, że nasz Pan wywodzi się z Judy; o którym plemieniu Mojżesz [przez którego Bóg nadał prawo Starego Przymierza] nie mówił nic o kapłanach, a to, co mówimy, jest bardziej oczywiste, jeśli jest na podobieństwo Melchizedeka powstaje inny kapłan, który został stworzony nie według prawa cielesnego [cielesnego] przykazania [prawa Starego Przymierza], ale według mocy życia wiecznego [Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu], gdyż o nim świadczy Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. Następuje bowiem uchYLENIE poprzedniego przykazania ze względu na jego słabość i nieprzydatność (bo prawo niczego nie doprowadziło do doskonałości) i wprowadzenie przez nie lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. I o ile nie odbywa się to bez złożenia przysięgi (bo oni [na wzór Aarona, kapłana lewickiego] rzeczywiście zostali kapłanami bez przysięgi, ale on [Chrystus] pod przysięgą ten, który o nim mówi), Przysiągł Pan i nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki; W tym sensie Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. I zostali mianowani kapłanami w dużej liczbie [kolejno], ponieważ śmierć uniemożliwia im dalsze trwanie; ale on, ponieważ trwa na wieki, ma niezmiennie kapłaństwo swoje. „Dlatego może na zawsze zbawić tych, którzy przez niego zbliżają się do Boga, gdyż żyje, aby się wstawiać za nimi”.

Powyższy fragment mówi, że pod kapłaństwem lewickim Starego Przymierza nie ma „zbawienia całkowitego” (żadnego zbawienia wiecznego). Żaden kapłan, ani nawet cała sukcesja śmiertelnych kapłanów, nie była w stanie zapewnić zbawienia poza ich życiem na ziemi, ponieważ ofiary składane rok po roku przynosiły skutek nie dłużej niż przez rok – a

zatem nie dłużej niż życie na ziemi . Dlatego nawet ci, którzy żyli pod Starym Przymierzem, mogli mieć życie wieczne jedynie dzięki późniejszemu i wiecznemu kapłaństwu Jezusa Chrystusa, którego korzyść z jednorazowej ofiary z siebie za grzechy działała wstecz, aby zapewnić im zbawienie w wieczności (opisane w c. poniżej). w 9:15) – ponieważ krew zwierząt wielokrotnie ofiarowana przez kapłanów lewickich nie mogła „złagodzić grzechów” (10:4) w takim stopniu, aby „nie pamiętano o nich więcej” jak w Nowym Przymierzu (8:12; i 10:17-18).

B. „Ale teraz on [Chrystus] otrzymał służbę o wiele wspanialszą, o tyle, że jest także pośrednikiem lepszego przymierza [niż to, którego pośrednikiem był Mojżesz], które zostało zawarte na lepszych obietnicach. pierwsze przymierze było bez zarzutu [to znaczy, gdyby nie było niewystarczające do „zbawienia aż do końca”], wówczas nie szukano by miejsca na drugie, aby znaleźć w nich winę [naród izraelski, który powstał podzielone na królestwo Izraela i królestwo Judy], mówi: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, że zawrę nowe przymierze z domem Izraela i domem Judy, nie według przymierza; które zawarłem z ich ojcami w dniu, w którym ująłem ich za rękę, aby wyprowadzić ich z ziemi egipskiej; gdyż nie wytrwali w moim przymierzu i nie zważałem na nich, mówi Pan [zob. Jeremiasz 31:31 -34] ... Mówiąc: Nowe przymierze, uczynił starym pierwsze, ale to, co się starzeje i starzeje, jest bliskie zagłady. (8:6-13).

C. Wspomniane już powyżej: „I dlatego on [Chrystus] jest pośrednikiem nowego przymierza, aby po śmierci, która nastąpiła dla odkupienia występków, które były za pierwszego przymierza, powołani otrzymali obietnicę dziedzictwa wiecznego [„zbawienie aż do końca”]”. (9:15).

Przeczytaj uważnie rozdziały 7-10 Listu do Hebrajczyków, z których wziętem jedynie fragmenty i zwróć szczególną uwagę na to, że:

(a) to, co wydarzyło się pod Starym Przymierzem, to typy i cienie

o „przyszłych dobrach” (10:1) pod Nowym Przymierzem,

(b) Usuwa pierwsze, aby ustanowić drugie. (10:9)

2. Przeczytaj także 2 Koryntian 3 i zwróć uwagę na następujące kwestie:

A. To, co jest „zapisane i wyryte na kamieniach”, czyli Dziesięć Przykazań Starego Przymierza, zawierające przykazanie dotyczące sabatu (Wj 31:18; 32:15; 34:28), przeminęło (w. 4-16).

B. Wyraźnie jest powiedziane, że „Stare Przymierze... zostało zniesione w Chrystusie” (w. 14).

3. Proszę zwrócić uwagę na Kolosan 2:16-17, który brzmi następująco: „Niech więc nikt was nie osądza co do mięsa, napoju lub święta, nowiu księżycy lub szabatu [wszystko to dotyczyło do Starego Przymierza]: które są cieniem rzeczy przyszłych; ale ciało [rzucające cień, że tak powiem] należy do Chrystusa [dosłownie „Chrystusa”, jak w Wersji Króla Jakuba]”.

Czy Dziesięć Przykazań nadal obowiązuje?

Jeśli chodzi o to, czy „Dziesięć Przykazań jest nadal tak samo prawdziwych dzisiaj, jak prawie dwa tysiące lat temu”, jeśli masz na myśli, że są one nadal tak samo „obowiązujące” jak wtedy, to zależy od tego, czy zostały one również włączone do Nowego Przymierza prawo, czyli prawo

Chrystusowe. Swobodnie przyznaje się, że wszystkie z nich zostały w ten sposób włączone, z wyjątkiem nakazu sabatu. Jednak w Kolosan 2:16-17, cytowanym powyżej, widzimy to wyraźnie w kategorii rzeczy, według których nie możemy być osądzeni – to znaczy nie możemy być potępieni za nieprzestrzeganie ich – co oznacza zatem, że są one nie wiążące pod Chrystusem.

To podstawowa kwestia i oznacza, że sam Bóg zmienił prawo, tak że za Chrystusa nakaz sabatu nie obowiązuje już – co moim zdaniem jest nie do pomyślenia w sprzeczności. I logicznie rzecz biorąc, na tym mógłbym poprzestać.

Obiecałem jednak, że „staram się być wystarczająco wszechstronny, aby zapewnić wystarczająco szczegółowy przegląd, aby uzyskać jasną i właściwą perspektywę tego, co według mnie jest nauką Pisma Świętego na rozważany temat” – udoskonalenie i dalsze potwierdzenie boskiej racjonalności, jeśli łaska. I to teraz próbuję wyciągnąć z pism Starego i Nowego Przymierza, chociaż oznacza to znacznie dłuższe leczenie.

1. Status sabatu w prawie Nowego Przymierza.

W Liście do Galacjan 4:10-11 apostoł Paweł, pisząc do chrześcijan pochodzenia pogańskiego, na których wywierali wpływ judaizujący nauczyciele, aby poddali się obrzezaniu i przestrzegali prawa Mojżesza Starego Przymierza, aby zostać zbawieni (zobacz Dzieje Apostolskie 15:1-5), powiedział: „Przestrzegacie dni [które obejmują dni sabatu] i miesięcy, i pór, i lat. Boję się was, abym w jakikolwiek sposób nie na próżno obdarzył was pracą”. A odnośnie obrzezania, które było wymagane w Starym Przymierzu, powiedział: „...jeśli się poddacie, Chrystus na nic wam się nie przyda. Tak, ponownie świadczę każdemu człowiekowi, który się poddaje obrzezaniu, że jest dłużnikiem wypełnianie cały zakon. Wy, którzy chcecie być usprawiedliwieni przez zakon, wypadlicie z łaski. [...] Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie nic nie daje, ani nieobrzezanie, tylko wiara działająca przez miłość”. (Gal. 5:2-6).

Zasada przedstawiona powyżej jest następująca: Pod Chrystusem „obrzezanie” nie jest nakazane ani nie jest zabronione, jeśli nie jest przestrzegane prawo Starego Przymierza, aby zostać zbawionym. Ale jeśli dzieje się tak, ponieważ jest to wymagane przez prawo Starego Przymierza i aby zostać usprawiedliwionym lub zbawionym, to zobowiązuje nas do przestrzegania całego tego prawa, a jednak oddziela nas od Chrystusa, a zatem od łaski Bożej przez Chrystusa, bez której nie możemy być zbawieni. Zasada ta, mająca zastosowanie do każdego przykazania Starego Przymierza, które nie zostało włączone do prawa Nowego Przymierza, OBEJMUJE PRZYKAZANIE „SZABATU”, JUŻ ZASTOSOWANE W Kolosan 2:16-17.

A ponieważ w tym fragmencie „sabat” wymieniony jest wśród elementów, które „są cieniem rzeczy przyszłych” – „prawem mającym cień przyszłych dóbr” (Hebrajczyków 10:1), czyli przyszłych przez Chrystusa, który jest pośrednikiem Nowego Przymierza – dlatego ważne jest pełniejsze zbadanie sabatu zarówno w Starym, jak i Nowym Przymierzu, aby uzyskać jeszcze szerszą perspektywę i jaśniejsze jego postrzeżenie.

2. Sabat w pismach Starego Przymierza: od Księgi Rodzaju do Malachiasz.

- A. Pierwsza wzmianka (Księga Rodzaju 2:1-3): „I zostały ukończone niebiosa i ziemia, i całe ich zastępy [w ciągu sześciu dni z Księgi Rodzaju 1]. A siódmego dnia Bóg ukończył swoje dzieło, które uczynił i odpoczął siódmego dnia od całej swojej pracy, którą podjął. I Bóg pobłogosławił siódmy dzień i zatopił go, ponieważ w nim odpoczął od całej swojej pracy, którą Bóg stworzył i uczynił.

Hebrajski czasownik przetłumaczony tutaj jako „odpoczynek” to szabat, co oznacza zaprzestanie lub odpoczynek. Siódmy dzień, który oznaczał zakończenie Bożego dzieła stworzenia, zaczęto nazywać „sabatem” (szabatem) lub „dniem szabatu”. Oznaczało to koniec pierwszego tygodnia istnienia ziemi i początek cotygodniowego ciągu dni siódmych, nazwanych później przez Boga „moimi sabbatami” (Wyjścia 31:13; Kapłańska 19:3, 30; 26: 2).

- B. Po drugie, wspomniano (Wj 16), Izrael, niedawno wyzwolony z niewoli egipskiej i znajdujący się na wczesnym etapie swojej długiej wędrówki do ziemi obiecanej Kanaan, został zaprowadzony na pustynię Sin, niedaleko góry Synaj, gdzie obozowali przez rok i otrzymali prawo Starego Przymierza ze słynnymi Dziesięcioma Przykazaniami, które obejmowały przepisy dotyczące sabatu, którymi się teraz zajmujemy.

Na pustyni Sin zabrakło żywności i ludzie szemrali. „Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Oto Ja spuszczę dla ciebie chleb z nieba jak deszcz, a lud będzie wychodził i codziennie zbierał dzienną porcję, abym mógł ich wypróbować, czy będą postępować według mojego prawa, czy też nie. I szóstego dnia przygotują to, co przyniosą, i będzie to dwa razy więcej, niż zbierają codziennie” (16:4-5).

A pierwszego szóstego dnia Mojżesz wyjaśnił ludowi w następujący sposób: „To jest to, co powiedział Jehowa: Jutro uroczysty odpoczynek, święty sabat dla Jehowy: Pieczcie [dziś] to, co upieczecie, i ugotujcie to, co będziecie gotować, a wszystko, co pozostanie, zostanie dla was przechowane aż do rana” (16:23). A gdy nastał poranek, Mojżesz powiedział dalej: „Jedź to dzisiaj, bo dziś jest szabat dla Jehowy. Dziś nie znajdziecie tego na polu. Sześć dni będziecie to zbierać, ale siódmego dnia jest sabat i tam nie będzie żadnego” (w. 25-26).

Niektórzy z ludu jednak wyszli w dzień szabatu, aby się zebrać, ale nikogo nie znaleźli. „I rzekł Jehowa do Mojżesza [aby został wydany ludowi]: Jak długo będziecie wzbraniać się przed przestrzeganiem moich przykazań i moich praw? Z tego powodu Pan dał wam sabat, dlatego szóstego dnia daje wam chleb przez dwa dni; wy, każdy na swoim miejscu, siódmego dnia niech nikt nie opuszcza swego miejsca. Tak więc lud odpoczął siódmego dnia” (w. 28-39).

Było to wstępem i uwarunkowaniem nakazu sabatu jako szczególnie istotnej części przymierza między Bogiem a Izraelem, które wkrótce miało zostać zawarte na Synaju.

- C. Trzecia wzmianka (Wyjścia 20); Trzeciego dnia po przybyciu Izraela na pustynię Synaj Bóg w straszny sposób wypowiedział ze szczytu góry Synaj Dziesięć Przykazań, które później spisał na dwóch tablicach kamiennych i przekazał Mojżeszowi. Zaczął od słów: „Ja jestem Jehowa, twój Bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej i z domu niewoli” (w. 2). Pierwszym przykazaniem było nie mieć innych bogów przed sobą (ani poza nim). A czwarta brzmiała: „Pamiętajcie o dniu szabatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać całą swoją pracę; lecz siódmego dnia jest sabat dla Jehowy, Boga twego. Nie będziesz wykonywał w nim żadnej pracy ani ty, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoje bydło, ani twój przybysz, który jest w twoich bramach, bo za sześć dni Jehowa uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął i poświęcił je” (w. 8-11).
- D. Dalsze Pisma Wyjaśniające – które podkreślają ogromne znaczenie i wagę sabatu dnia siódmego dla Izraela: Wyjścia 31:12-17; „Zaprawdę będziecie przestrzegać moich sabatów, gdyż jest to znak między mną a wami przez wszystkie wasze pokolenia, abyście wiedzieli, że ja jestem Jehowa, który was poświęciłem. ...Dlatego synowie Izraela będą przestrzegać sabatu, aby go przestrzegać przez cały swój wiek pokoleń na przymierze wieczne. Jest to znak między mną a synami Izraela przez wszystkie ich pokolenia, na wieki, bo w ciągu sześciu dni Jehowa stworzył niebo i ziemię, a siódmego dnia odpoczął i wytchnął.

Liczba mnoga „sabaty” odnosi się po prostu do sabatu dnia siódmego w jego cotygodniowych odstępach (każdy tydzień ma szabat) – stąd: „Zaprawdę będziecie przestrzegać moich sabatów, gdyż jest to znak między mną a wami przez wszystkie wasze pokolenia. ”

Powtórzonego Prawa 4:7-8, „Bo jakież jest wielki naród, który ma boga tak blisko siebie, jak Jehowa, nasz Bóg, ilekroć go wzywamy? I jakież jest wielki naród, który ma ustawy i rozporządzenia tak sprawiedliwe jak całe to prawo, które ustanowiłem przed tobą tego dnia?” Mojżesz powiedział to w swoim pożegnalnym przemówieniu do Izraela czterdzieści lat po nadaniu prawa początkowo na Synaju, które teraz powtarzał tuż przed swoją śmiercią i wejściem do Kanaanu pod przewodnictwem Jozuego.

Powtórzonego Prawa 5:12-15, Kiedy Mojżesz powtórzył przykazanie dotyczące szabatu z Księgi Wyjścia 20:8-11, wymagając odpoczynku od pracy w dzień sabatu nawet dla ich „sługi” i „służebnicy”, dodał: „I będziesz pamiętać, że byłeś sługą w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Jehowa, Bóg twój, ręką potężną i wyciągniętym ramieniem. Dlatego też Jehowa, Bóg twój, nakazuje ci przestrzegać dnia szabatu” (w. 15).

Ezechiela 20Wiele wieków później, gdy starsi Izraela przybyli do proroka Ezechiela, aby za jego pośrednictwem zapytać Jehowę, Jehowa nakazał mu dwukrotnie przypomnieć im o fakcie podanym powyżej w Księdze Wyjścia 31:12-17, w następujący sposób;

- (a) „Ponadto dałem im moje sabaty, aby były znakiem między mną a nimi, aby poznali, że ja jestem Jehowa, który ich uświęca” (w. 12); I
- (b) „moje sabaty [...] będą znakiem między mną a wami, abyście poznali, że ja jestem Jehowa, wasz Bóg” (w. 20).

Nehemiasza 9:12-15, Około półtora wieku później, po powrocie Izraela z niewoli babilońskiej, kiedy na zgromadzeniu ogólnym w Jerozolimie skierowano do Boga samotną modlitwę dziękczynną, w której opowiedziano ogólną historię jego postępowania z Izraelem od powołania ich przodka Abrahama aż do czasów obecnych, powiedziano między innymi: „Ty zstąpiłeś także na Synaj i rozmawiałeś z nimi z nieba, i dałeś im sprawiedliwe zarządzenia i prawdziwe prawa, dobre ustawy i przykazania, i oznajmiłeś im twój święty szabat przykazania, ustawy i prawo przez Mojżesza, sługę twego, i dałeś im chleb z nieba, gdy byli głodni, i wydobyłeś dla nich wodę ze skały, gdy byli spragnieni, i rozkazał im, aby weszli i posiadli ziemię, którą przysiągłeś im dać”.

Izajasza 66:23-24, wspomniany teraz jako ostatni, chociaż chronologicznie około sto lat wcześniej niż tekst Ezechiela, różni się od wszystkich powyższych, będąc proroczą obietnicą daną Izraelowi czasu, kiedy „wszelkie ciało” (wszystkie narody) będzie oddawać cześć Bogu Izraela „od sabatu do sabatu, w następujący sposób: „Jak bowiem nowe niebiosy i nowa ziemia, które uczynię, pozostaną przede mną, mówi Pan, tak pozostanie twoje potomstwo i twoje imię drugiego i od jednego sabatu do drugiego wszelkie ciało [poganie i Izraelici] będzie przychodzić, aby oddać mi pokłon – mówi Jehowa”.

Podsumowując powyższe, mamy co następuje:

- (1) Bóg dał swoje sabaty cielesnemu Izraelowi jako znak między nim a nimi przymierza zawartego z nimi na Synaju jako swoim specjalnie wybranym ludem (Wyjścia 31:12-17; Ezechiela 20:12, 20), oddzielając ich od wszyscy inni. Nie ma żadnej wzmianki o przestrzeganiu przez ludzi siódmego dnia tygodnia jako dnia uroczystego odpoczynku dla Jehowy, zanim został on dany Izraelowi jako takiemu – w okresie nie krótszym niż 2500 lat historii ludzkości – nie przed potopem, przez Adam, Abel, Set, Enoch, Noe lub ktokolwiek inny – a nie po potopie, przez Abrahama, Izaaka, Jakuba lub jakąkolwiek inną osobę lub lud.

Jednakże słowo „tydzień” (hebr. shabua, siedem) pojawia się w Księdze Rodzaju 29:27-28 i opisuje języki używane przez Labana w rozmowach z Jakubem ponad 250 lat przed udzieleniem Izraelowi „sabatu” przez Jehowę na Synaju. Zatem bez wątplenia cykl siedmiodniowy wywodzi się z sześciu dni stworzenia plus dzień odpoczynku Boga od stworzenia w siódmym dniu – jednakże bez żadnej wzmianki o tym, że siódmy dzień został narzucony człowiekowi jako odpoczynek dla Jehowy, aż do czasu, gdy zostanie dany Izraelowi jako znak przymierza pomiędzy nim a nimi, jako jego wówczas szczególnym narodem wybranym, jak stwierdzono powyżej.

- (2) Żaden inny wielki naród nie miał takiego boga ani przymierza jak izraelski Bóg i przymierze, a co za tym idzie, nie miał szabat, którego należało przestrzegać. (Powtórzonego Prawa 4:7-8; 5:12-15). Przez analogię można to porównać do sytuacji, w której mąż wręcza żonie obrączkę na znak przymierza małżeńskiego między nim a nią i nimi samymi, ustanawiając ją oprócz wszystkich innych. I sam Bóg porównał to do takiego przymierza, mówiąc: „które moje przymierze łamią, chociaż byłem ich mężem” (Jeremiasz 31:32).

Co więcej, sabat dnia siódmego był szczególnie odpowiedni jako znak między Bogiem a Izraelem przymierza, które zawarli na Synaju. Jego sabat oznaczał bowiem zakończenie całego dzieła, którego dokonał w ciągu sześciu dni stworzenia, i upamiętnił je (Rdz 2,1-3). A nadanie sabatów Izraelowi również symbolizowało i upamiętniało zakończenie jego niewoli w Egipcie, zgodnie z Powtórnego Prawa 5:15. Symbolizowało to fakt, że Bóg stworzenia był teraz Bogiem Izraela i Izrael nie miał mieć innego – tak jak żaden inny naród w historii nie dzielił takiego szabatów ani szabatów, który miał być uroczystym odpoczynkiem dla Jehowy.

- (3) Powiadomienie Izraela o swoim „świętym sabacie” było jednym z wydarzeń skupiających się wokół i po zstąpieniu Boga „na górę Synaj” i przemówieniu do nich z nieba (Nehemiasz 9:13-15). A o ich wcześniejszej niewiedzy o tym świadczy zachowanie niektórych z nich, gdy na pustyni Sin wstępnie nakazano im przestrzeganie w związku z tym, że Bóg zaczął karmić ich manną (Wj 16).
- (4) Odniesienie w (2) powyżej do zerwania przez Izraela przymierza małżeńskiego między Jehową a nimi, obejmowało także „profanowanie” przez nich dnia sabatu, znaku przymierza między nimi a Nim, poprzez nie przestrzeganie go jako dnia świętego odpoczynku dla Jehowy. Pierwsza wzmianka o takiej profanacji znajduje się w Liczb 15:32-36. Jednak dalsze odniesienia są zbyt liczne, aby je tu przytaczać.
- (5) I wreszcie, prorocza obietnica z Izajasza 66:22-23 złożona Izraelowi, dotycząca sabatu na nowej ziemi, którą on uczyni, nie odnosi się do zachowywania sabatu na tej obecnej ziemi w ramach Nowego Przymierza, którego pośrednikiem jest Chrystus, zastępując Starego Przymierza, którego pośrednikiem był Mojżesz, ale do ostatecznego sabatu dla odkupionych wszystkich narodów przyszłego świata. Chociaż wspomniana obietnica została sformułowana w języku ówczesnego sabatyzmu w ramach Starego Przymierza (jako przychodzenie, aby oddać Mu cześć „od jednego sabatu do drugiego” i „od jednego nowiu do drugiego”), niemniej jednak musiała być użyta w przenośni wyrazem wiecznego sabatyzmu.

Jak bowiem apostoł Jan widział w swojej wizji na Patmos, „nowej ziemi” z jej „świętym miastem, nowym Jeruzalem” (Objawienie 21:1–22:5), „miasto nie potrzebuje słońca, żaden księżyc nie świecił nad nim, gdyż oświetlała go chwała Boża, a jego światłem jest Baranek” (21:23); „a bramy jego nie będą zamykane za dnia, bo nocy tam nie będzie” (w. 25); „i nocy już nie będzie i nie będą potrzebować światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg im oświeci” (22:5).

Co więcej, po trzech powyższych wersety następuje następujący werset końcowy, który, ponieważ jest zbieżny w czasie, również musi być przenośny: „I wyjdą, i będą patrzeć na zwłoki ludzi, którzy dopuścili się przestępstwa przeciwko mnie bo robak ich nie zginie i ogień ich nie zgaśnie, i będą obrzydliwością dla wszelkiego ciała” (Izajasza 66:24).

Podkreślone wyrażenia [bo ich robak nie umrze i ich ogień nie zgaśnie] zostały później użyte przez Jezusa, jak zapisano w Piśmie Świętym Nowego Przymierza, Marka 9:43-48, w

odniesieniu do „robaka” i „ognia”. „piekła” (Gehenny). Ta ostatnia była dosłownie Doliną Hinnoma, którą zaczęto używać jako miejskiego wysypiska na obrzeżach ziemskiej Jerozolimy, nie tylko śmieci, ale także niezakopanych zwłok, „gdzie gryzły robaki i płonęły ognie” (jak wyrażono w AT). Obrazy słowne Robertsona w Nowym Testamencie). Jednak nasz Pan użył go w przenośni do „ognia wiecznego, przygotowanego diabłu i jego aniołom” (Mateusz 25:41), zwanego „jeziorem ognia” w Objawieniu 20:14-15, dokąd nieprawi „pójdą” na karę wieczną” (w. 26), od powszechnego sądu w momencie ponownego przyjścia Jezusa (Mt 25,31-46), który nastąpi po powszechnym zmartwychwstaniu umarłych i ucieczce z teraźniejszej ziemi i nieba (najwyraźniej jest to niebo atmosferyczne i być może niebiosa gwiazdne, ale nie siedziba Boga) (Objawienie 20:11-15). Z pewnością jednak jezioro wiecznego ognia nie będzie znajdować się na obrzeżach ani nie będzie dostępne dla oczu odkupionych mieszkańców „miasta świętego, Nowego Jeruzalem” (Objawienie 21:1 – 22:5).

Z tych powodów fragment Izajasza 66:23-24 dotyczący sabatu na „nowej ziemi”, który Jehowa jeszcze „uczyni”, wydaje się odpowiednio scharakteryzowany w Komentarzu Elliotta do całej Biblii w następujący sposób: „Leży on w charakter sprawy, że słowa te nigdy nie otrzymały i nigdy nie mogą otrzymać dosłownego wypełnienia. Prawdziwe urzeczywistnienie w nowym Jeruzalem z Objawienia 21:22-27 o wiecznym sabatyzmie z Hebrajczyków 4:9, a nawet o tej chwale. wizja jest jedynie symbolem rzeczywistości duchowych.”

Trafnie powiedziano, że Stary Testament jest ukrytym Nowym Testamentem, a Nowy jest Starym objawionym. Zatem wracamy teraz przede wszystkim do Nowego, aby poznać rzeczy zapowiadane przez Stare.

Obserwacje z Pism Nowego Przymierza.

1. Że fragment Starego Przymierza z Izajasza 66:22-23 cytuje nas o wiecznym sabatyzmie, który musi być ostatecznym odpoczynkiem dla ludu Bożego, którym można się cieszyć przez Jezusa Chrystusa i który był zapowiedzią, ale którym nie można było się cieszyć w ramach Starego Przymierza, oraz nie wcześniej niż nasza obecna ziemia zostanie zastąpiona nową i wieczną, po drugim przyjsciu Chrystusa na tę ziemię pod koniec jej historii, co widać między innymi w następujących podstawowych fragmentach;

A. 2 Piotra 3:10-13: „Ale dzień Pański [dzień jego „przyjścia” . w.4] nadejdzie jak złodziej; w którym niebiosa [najwyraźniej atmosferyczne i być może niebiosa gwiazdne, jak już wspomniano] przeminą z wielkim trzaskiem, a żywioły rozplną się w żarze, a ziemia i dzieła, które tam są, spłoną, skoro wszystko to ulegnie rozkładowi, jakim powinniśmy być w całym świętym życiu i pobożności, wypatrując i gorąco pragnąc nadejścia dnia Bożego, z rozsądku. z których niebiosa płoną i rozplną się, a żywioły stopią się w żarze? Ale zgodnie z Jego obietnicą [gdzież jak nie w Księdze Izajasza 66:22-23?] oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość? .”

B. Objawienie 20:11-15: „I widziałem biały tron i Zasiadającego na nim, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, i nie znaleziono dla nich miejsca, i widziałem umarłych, wielkich i mały, stojący przed tronem, i otwarto księgi, i inna księga, która jest księgą żywota, została osądzona umarli na podstawie tego, co było napisane w księgach, według ich uczynków wydali umarłych, którzy w nich byli, i zostali osądzeni, każdy według swoich uczynków... a jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognistego”.

Zatem obecna „ziemia i niebo” uciekają w związku z powszechnym zmartwychwstaniem i sądem nad ludzkością, jak to widział apostoł Jan w swoich wizjach przyszłości, gdy był na wygnaniu na wyspie Patmos.

C. Objawienie 21:1 - 22:5. Choć za dużo tu cytowania, należy uważnie przeczytać całość. Jest to wizja, w której po powyższym nastąpi nowe niebo i nowa ziemia dla sprawiedliwych ze wszystkich narodów, wraz z „miastem świętym, nowym Jeruzalem [w przeciwieństwie do ziemskiej Jerozolimy w Palestynie] zstępującym z nieba od Boga” („miasto Boga żywego, Jeruzalem niebieskie” (Hebrajczyków 12:22).

Owa „nowa ziemia” i „miasto święte, Nowa Jerozolima” były niewątpliwie „krajem niebiańskim” i „miastem mającym fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg”, poszukiwanym przez Abrahama, Sarę, Izaaka i Jakuba (Hebrajczyków 11:8-16) jako coś ostatecznego dla nich, a nie Kanaan, który był jedynie typem lub „cieniem” tego, co miało nadejść.

„A oni wszyscy [włącznie z wymienionymi właśnie osobami oraz wieloma innymi, których także cytowano ze względu na wiarę], mając świadectwo złożone im przez wiarę, nie otrzymali obietnicy [niebiańskiego kraju i miasta], gdyż Bóg przygotował coś lepszego dotyczące nas [niż

to, co jest dostępne na tej ziemi], aby bez nas nie stali się doskonali” (Hebrajczyków 11:39-40). Oznacza to, że nie wejdą do doskonałości świata, która nadejdzie przed zmartwychwstaniem, kiedy Chrystus ponownie przyjdzie na ziemię, tak samo jak będzie to prawdą w przypadku nas.

D. Hebrajczyków 3:1 - 4:11. Tutaj znowu mamy dłuższy fragment (który proszę przeczytać w całości, zwracając uwagę na jego przebieg).

Początek

„Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, samego Jezusa, [...] syna nad jego [Bożym] domem [w znaczeniu „domownika”], którego domem jesteście, jeśli wytrwamy aż do końca naszej śmiałości i chwały naszej nadziei” (3:1-6).

Kontynuacja

Przypominając czytelnikom o niewierze i niewierności tak wielu cielesnych Izraelitów i dlatego nigdy nie weszli do odpoczynku przeznaczanego dla nich w ziemskim Kanaanie, napominając także, aby się przed tym przestrzegali i nie przegapili odpoczynku przeznaczanego dla duchowego Izraela w niebiańskim Kanaanie (3:7 - 4:8).

Podsumowując

„Pozostaje zatem odpoczynek sabbatowy dla ludu Bożego. Bo kto wszedł do odpoczynku, sam także odpoczął od swoich dzieł, jak Bóg od swoich. Starajmy się więc wejść do tego odpoczynku, aby nikt nie upadł po tym samym przykładzie nieposłuszeństwa” (4:9-11).

To ostatnie może nam przypominać Apokalipsę 14:13: „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Tak, mówi Duch, aby odpoczęli od swoich trudów, bo ich uczynki idą z nimi”.

2. Aby uzyskać pełną i jasną ogólną perspektywę, potrzebujemy dalszego przeglądu odpowiednich wydarzeń i wydarzeń w epoce Nowego Przymierza, pomiędzy pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa, kiedy „sabat” Starego Przymierza już nie obowiązywał, oraz dlaczego nie, skoro wszystkie inne przykazania Dekalogu (Wj 20:1-17) zostały również włączone do prawa Nowego Przymierza. Zaczniemy więc od tego, dlaczego nie jest to wiążące, po następującej przestrodze:

UWAGA: Czytelnik może uznać niektóre z poniższych za bardziej nudne i techniczne niż części powyższego, musi jednak wiedzieć, że każdy element jest ważny dla zrozumienia tego, co w przeciwnym razie mogłoby wydawać się tu i ówdzie sprzecznymi fragmentami informacji. Pewnego razu, pośród serii przypowieści dotyczących jego nadchodzącego królestwa (Mateusz 13:1-58; Marek 4:1-34 i Łukasz 8:4-15), Jezus oświadczył: „Tak samo jest z królestwem Bożym jakby człowiek miał rzucić nasienie na ziemię i spać, wstawać we dnie i w nocy, a ziarno wzeszło i rośło, nie wie, jak ziemia wydaje owoc najpierw z siebie, potem z kłosa. potem pełne ziarno w kłosie. Ale gdy owoc dojrzeje, natychmiast zapuszcza sierp, bo nadeszło żniwo” (Marka 4:26-29).

Sugeruje to kolejne fazy etapów królestwa, które należy rozpoznać, jeśli możemy uniknąć zamieszania. I gdzie indziej w wyżej wymienionej serii przypowieści: „Nasieniem jest słowo Boże”

(Łk 8–10), „słowo o królestwie” (Mt 13,19); i „żniwem będzie koniec świata” (Mt 13,39), kiedy niegodziwcy zostaną „wyłączeni” spośród sprawiedliwych i wrzuceni „w piec rozpalony” (w. 47-50) – co będzie przy drugim przyjściu Chrystusa (Mt 25,31-46) – kiedy sprawiedliwi „odziedziczą królestwo” (w. 34) i wejdą „do życia wiecznego” (w. 46), „w przyszłym świecie” (w. 46) Marka 10:29-30; Łk 18:29-30) – ich „wejście do wiecznego królestwa naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa” (2 Piotra 1:11) – do „dziedzictwa niezniszczalnego, nieskalanego i przemijającego nie daleko, zachowane dla was w niebie... zbawienie „aż do końca”, jak wspomniano wcześniej w Liście do Hebrajczyków 7:25.

Krótko mówiąc, odkryjemy

(1) etap wstępny.

(2) faza pełni nadchodzącego królestwa niebieskiego na tym świecie, pomiędzy pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa.

(3) końcowy etap (a raczej wieczne trwanie fazy niebiańskiej) w świecie, który ma nadejść po końcu świata – pierwszy etap ma charakter próbny, przygotowujący do wejścia w trzeci.

Możemy również myśleć o osobach wchodzących na etap nr 1 jako o obywatelach statutowych nr 2 (jeśli są wierni), a następnie o wiernych obywatelach tego ostatniego jako wchodzących i dziedziczących nr 3. podczas którego będą się cieszyć „odpoczynkiem szabatowym”, który pozostaje „dla ludu Bożego”, jak obiecano w Liście do Hebrajczyków 4:9 i zauważono wcześniej, w odróżnieniu od sabatu „dnia siódmego” w prawie Starego Przymierza, ale niebędącego częścią prawa Nowego Przymierza pod rządami Jezusa Chrystusa, jak już widzieliśmy.

Zanim przejdziesz do innych istotnych rozważań, zauważ, dlaczego sabat dnia siódmego nie jest częścią prawa Nowego Przymierza.

A. Jak już dobrze udokumentowano, szabat dnia siódmego został dany Izraelowi według ciała i tylko on na Synaju jako znak przymierza zawartego wówczas przez Jehowę z ludem Izraela, oddzielającego go i wyróżniającego od reszty narodów świata (pogan) i był historycznie najbardziej odpowiedni do tego celu.

Ale w Chrystusie to rozróżnienie i oddzielenie już nie istnieją. A Stare Przymierze, które je ustanawia i wymaga, ustąpiło miejsca Nowemu Przymierzu, które nie tylko ich nie wymaga, ale je unicestwia – obejmując zarówno pogan, jak i Żydów, i na identycznych warunkach, czyniąc ich w ten sposób jednym narodem, duchowy Izrael (zobacz Efezjan 2:11-22; Rzymian 2:28-29; 9:6-8; Galatów 3:26-29; 6:16, ten ostatni fragment wyraźnie nazywa go „Izraelem Bożym”).

Sam Jezus powiedział: „Drugie owce [poganie] mam [w celu i w perspektywie], które nie są z tej [żydowskiej] owczarni; je także muszę przyprowadzić i będą słuchać mojego głosu; i staną się jedną trzodą [z Żydowskie owce], [mające] jednego pasterza” – lub, czytając naprzemiennie, „będzie jedna trzoda, jeden pasterz” (Jana 10:21). Powiedział też: „A ja, jeśli zostanę wywyższony nad ziemię, przyciągnę wszystkich ludzi [Żydów i pogan] do siebie” (Jana 12:32).

A przed swoim wniebowstąpieniem nakazał, aby ewangelia była głoszona jednakowo wszystkim narodowościom (Mateusza 28:19-20; Marka 16:15-16 i Łukasza 24:46-47) – i było to „najpierw Żydowi, a także Grekowi [poganowi]” (Rzymian 1:16) – począwszy od roku 34 n.e. do pierwszego (Dzieje Apostolskie 2) i najwyraźniej około roku 41 n.e. do drugiego (Dzieje Apostolskie 10-11).

Dlatego dalsze wiązanie znaku Starego Przymierza między Bogiem a Izraelem według ciała w erze Nowego Przymierza (po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa) byłoby anomalią – na równi z obowiązującym obrzezaniem ciała w czasach Starego Przymierza jako znak potomstwa Abrahama według ciała, którym nie są chrześcijanie pochodzenia pogańskiego. Z drugiej strony, wszystkie przykazania Dekalogu Starego Przymierza, z wyjątkiem przykazania o sabacie, byłyby tak samo odpowiednie dla chrześcijan, niezależnie od tego, czy mają pochodzenie żydowskie, czy pogańskie, tak jak były dla cielesnego Izraela w Starym Przymierzu – i dlatego mają zostało włączone do prawa Nowego Przymierza.

Z tego bardzo istotnego powodu mogliśmy ponownie zamknąć nasze badanie. Będziemy jednak kontynuować istotne wydarzenia i wydarzenia związane z erą Nowego Przymierza, pomiędzy pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa, kiedy nakaz sabatu zawarty w prawie Starego Przymierza przestał obowiązywać. Wspomniany rozwój i wydarzenia dadzą pod pewnymi względami jeszcze lepszą perspektywę i pomogą nam uniknąć niektórych bardzo powszechnych błędów. (Można zauważyć pewne powtórzenia, ale z innym akcentem.)

B. „Zakon i prorocy [reprezentujący Stare Przymierze] istnieli aż do Jana [Chrzciela, poprzednika Jezusa]: od tego czasu głoszona jest ewangelia o królestwie Bożym [zastępującym królestwo cielesnego Izraela] i każdy człowiek wchodzi gwałtownie” – powiedział Jezus (Łk 16,16). Oznacza to, że ci, którzy weszli, robią to wbrew dużemu sprzeciwowi. Powiedział bowiem także: „Biada wam, prawnicy! Bo zabraliście klucz wiedzy, a tym, którzy wchodzili, przeszkadzaliście” (Łk 11:52); także: „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Ponieważ zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi, bo sami nie wchodzić i nie pozwalacie wchodzić tym, którzy wchodzą” (Mateusz 23:13).

C. Jednakże to „wejście” oznaczało jedynie wstępną i przygotowawczą fazę królestwa na ziemi, głoszonego najpierw przez Jana, a następnie przez Jezusa jako „bliskie” (Mateusz 3:1-2; 4:1) – jeszcze nie w pełni przychodzić. Z tego powodu Jezus mógł powiedzieć faryzeuszom, pytającym, kiedy nadejdzie królestwo Boże, „królestwo Boże jest w was” (Łk 17,21), czyli „pośród was”, jak na marginesie American Standard Version lub „wśród was”, jak ma to miejsce w Nowej Angielskojęzycznej Biblii i niektórych innych wersjach – prawdopodobnie oznacza to między nimi w osobie jego samego, przyszłego króla, a być może także tych już opisanych jako „wchodzących” w To. Jednak nauczył swojego ucznia modlić się: „Przyjdź królestwo Twoje” (Mt 6,10), ponieważ nie przyszło jeszcze w pełni, jak obiecał.

Jednak później, sześć dni przed swoim przemianowaniem, Jezus wygłosił dwa znaczące stwierdzenia:

- (1) Do apostoła Piotra po tym jak wyznał go jako „Chrystusa, syna Boga żywego”, mówiąc: „na tej skale [najwyraźniej prawdę, którą wyznał o nim Piotr], zbuduję mój Kościół i tobie dam klucze królestwo niebieskie” (Mt 16,16-19).
- (2) Następnie do wszystkich swoich apostołów, mówiąc: „Są tu tacy, którzy stoją z boku, którzy w żadnym wypadku nie zaznają śmierci [ale Judasz Iskariota, popełniając samobójstwo], dopóki nie ujrzą królestwa przychodzącego z mocą” (Marka 9:1; por. Mateusza 16). s. 28), które miało miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy, czterdzieści dni po jego zmartwychwstaniu i około dziesięć dni po wniebowstąpieniu (Dz 1,1-9 i rozdział 2), co zostanie szerzej zauważone później.

UWAGA: (1) „Królestwo”, o którym wielokrotnie mówiono zamiennie jako „królestwo Boże” lub „królestwo niebieskie”, jest także określane jako królestwo Chrystusa (zob. Ew. Mateusza 16–28; Łk 1:31-32; 22: 29-30; 23:42; Jana 18:36-37; Kolosan 1:13; 2 Piotra 2:11 i Objawienie 1:9) i jest również nazywane „królestwem Chrystusa i Boga” (Efezjan 5:5; por. Objawienie 11:15) – z Chrystusem siedzącym po „prawicy Bożej [jako współregent]” (Marek 16:19; Dzieje Apostolskie 2:33; Rzymian 8:34; Kolosan 3:1; Hebrajczyków 10:12 ; 1 Piotra 3:22 i Objawienie 3:21).

- (3) Co więcej, terminy „kościół” i „królestwo” występujące w kolejnych wersetych (Mt 6,18 i 19) również są używane zamiennie, ponieważ członkowie jednego są obywatelami drugiego na ziemi i w tym sensie są ten sam. Dlatego w Liście do Kolosan 1:13 apostoł Paweł mówi o „świętych” w Kolosach („ciało” ludu Chrystusa, a zatem jego „kościół” tam (1:1, 24), jako o „przeniesionych [przez Boga]... do królestwa Syna swojej miłości.” A apostoł Jan, który adresował Apokalipsę do „siedmiu kościołów w Azji” (1:4), także określa siebie jako „twojego brata i współuczestnika w wami ucisk i królestwo, i cierpliwość, które są w Jezusie” (w. 9).

D. We fragmencie wspomnianym po raz pierwszy „Prawo i prorocy” byli przedstawicielami Starego Przymierza między Bogiem a Izraelem (które było dla Boga „królestwem”, Księga Wyjścia 19:6, którego Dawid był królem najbardziej bliskim ideału, panującym nad przymierza ludu Bożego na ziemi dla Boga i poprowadzenia go do zwycięstwa nad wrogami), którego pośrednikiem był Mojżesz, a prorocy byli między innymi tłumaczami jego prawa dla ludu. Z drugiej strony „królestwo Boże” lub „królestwo niebieskie”, wspomniane w powyższym i innych tekstach Nowego Testamentu, reprezentuje Nowe Przymierze, którego pośrednikiem jest Chrystus (Hebrajczyków 8:6; 9:15; 12: 24) i pod którym jest królem, rządzącym ludem Bożym w imieniu Boga i pokonującym wrogów, tak jak to robił jego cielesny przodek Dawid. Jego przyszłej matce obiecano: „Będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da mu tron jego ojca, Dawida, i będzie królował nad domem Jakuba [Izrael] na wieki, a jego królestwu nie będzie końca” (Łk 1,32-33). (Porównaj także prorocstwo Starego Testamentu z Izajasza 9:6-7).

mi. Panowanie Chrystusa nie miało jednak dotyczyć „Izraela według ciała” (por. 1 Koryntian 10:18), ale Izraela duchowego (por. Rz 2:17-29; 4:1-12). I obejmowałoby to wszystkich pogan, jak również wszystkich Izraelitów, którzy przyjmą Nowe Przymierze zawarte przez Boga z „domem Izraela i domem Judy” (Hebrajczyków 8:8-12). Miało to nastąpić po (1) zburzeniu środkowej ściany podziału między Żydami i poganami „przez krzyż” Chrystusa, aby „stworzyć w sobie jednego nowego człowieka” (ani Żyda, ani pohana według ciała, ale chrześcijanin, stanowiący duchowy Izrael) i (2) przybił je [prawo Starego Przymierza, odróżniające i oddzielające Izraelitów od pogan] niejako do krzyża (patrz Efezjan 2:11-22; Kolosan 2:8-15). To opisuje w pewnym stopniu naturę królestwa, które najpierw głosił Jan, a potem Jezus, jako „bliskie” (Mt 3:1-2; 4:1).

F. Jak wspomniano wcześniej, zaledwie sześć dni przed swoim przemienieniem, Jezus powiedział do swoich apostołów: „Są tu niektórzy z tych, którzy stoją z boku, którzy na pewno nie zaznają śmierci, dopóki nie ujrzą królestwa Bożego nadchodzącego w mocy” (Marek 9). , 1; por. Mt 16,28) – które miało miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy po ukrzyżowaniu, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa (zob. Dz 1,1-9 i rozdział 2). Było to około sześć miesięcy po powyższym ogłoszeniu Jezusa, który powiedział apostołowi Piotrowi: „Dam ci klucze królestwa niebieskiego” (Ew. Mateusza 16:19), po wyznaniu przez Piotra, że jest „Chrystusem”, Syna Boga żywego.” W tym czasie Jezus powiedział także: „na tej skale [najwyraźniej tę prawdę, którą Piotr wyznał o nim] zbuduję mój Kościół” (w. 16-18).

G. Zgodnie ze wspomnianym wyżej werselem Marka 9:1, w którym Jezus powiedział, że niektórzy wówczas obecni nie zaznają śmierci, aż ujrzą „królestwo Boże nadchodzące w mocy”, Łukasz w Dziejach Apostolskich 1:1-9 podaje, że między „jego męką [jego cierpienie i śmierć, po której nastąpiło zmartwychwstanie]” i będąc „otrzymanym [wniebowstąpienie do nieba]”, nakazał swoim apostołom, „aby nie odchodzili z Jerozolimy, lecz czekali na obietnicę Ojca [Ducha Świętego, jak ich pocieszycielem, czyli Wspomożycielem w jego miejsce, gdy odszedł od nich do nieba (zob. Jana 14:16-17)], co – powiedział – słyszeliście ode mnie, bo Jan [Chrzcziciel] rzeczywiście chrzczył wodą; lecz za kilka dni zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym... [i] otrzymacie moc, gdy Duch Święty zstąpi na was, i [będąc w ten sposób umocnieni] będziecie moimi świadkami zarówno w Jerozolimie, jak i w całej Judei, i Samarii, i aż po krańce ziemi”.

Punkty do zapamiętania to:

- (1) Apostołowie Chrystusa (z wyjątkiem Judasza Iskarioty) mieli ujrzeć nadejście królestwa;
- (2) przyjdzie z mocą;
- (3) oni sami otrzymają moc, gdy zstąpi Duch Święty i zostaną w nim „ochrzczeni” kilka dni po wniebowstąpieniu Chrystusa. Zatem, gdy miałyby miejsce punkt (3), punkty (1) i (2) miałyby swoje spełnienie.

H. W związku z tym, jak zapisano w Dziejach Apostolskich 2, kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, około dziesięć dni po wniebowstąpieniu Chrystusa, a apostołowie byli wszyscy razem na tym samym miejscu, miały miejsce następujące dramatyczne wydarzenia:

- (1) „Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby pędzącego, gwałtownego wiatru”, napełniając cały dom, w którym przebywali apostołowie.
- (2) „I ukazały się im języki, które się rozdzieliły jak ogień i... usiadły na każdym z nich”.
- (3) „I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami [innymi językami], tak jak im Duch poddawał.”

I. A apostoł Piotr, któremu dano „klucze królestwa niebieskiego”, wygłosił główne przemówienie tego początkowego dnia w mieście Jerozolimie, gdzie przez dłuższy czas mieli odbywać się ich pierwsze prace. Tego dnia odpowiedziało „około trzech tysięcy dusz”. I od tego dnia „Pan codziennie dodawał do kościoła tych, którzy byli zbawieni” (Dzieje Apostolskie 2:27, New King James Version). Tak więc w dniu Pięćdziesiątnicy został założony „kościół”; nadeszło „królestwo niebieskie”. A kazanie Piotra o Pięćdziesiątnicy z Dziejów Apostolskich 2:22-40 zawierało dalsze punkty istotne dla naszego obecnego studium.

J. W swoim kazaniu apostoł Piotr oświadczył, że Chrystus został „wskrzyszony” (z martwych) i wywyższony na prawicę Boga w niebie; że otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego, odpowiedzialnego za cudowne zjawiska, które tego dnia widział i słyszał; i że „zasiądzie po prawicy Boga, aż jego wrogowie staną się podnóżkiem jego stóp – Jezus stał się „zarówno Panem, jak i Chrystusem” (Dz 2:22-36).

W 1 Liście do Koryntian 15:24-28 apostoł Paweł rozwinął później podkreśloną przez nas część {o tym, że będzie „zasiadał” po prawicy Boga, aż jego wrogowie staną się podnóżkiem jego stóp} w następujący sposób: „Wtedy nadejdzie koniec [to znaczy czasu na obecnej ziemi i samej ziemi, a zatem ziemskiej fazy królestwa niebieskiego, ale nie samego królestwa, gdyż to ostatnie jest wieczne i wtedy nastąpi jego chwalebna niebiańska faza przez swoich wiernych obywateli, według 2 Piotra 1:11; por. Dz 14:21-22; 2 Tymoteusza 4:18], kiedy odda królestwo Bogu, samemu Ojcu; zniszczy wszelką [przeciwną] władzę, władzę i władzę. Musi bowiem królować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopy. Ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć [przez powszechne zmartwychwstanie umarłych (Objawienie 20:13). -20] i przemiana ciał żywych świętych w niezniszczalne i nieśmiertelne (1 Koryntian 15:50 -57)]... A gdy wszystko zostanie mu poddane, wówczas i sam Syn będzie mu poddany poddał mu wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” – tak jak Ojciec uczynił Syna na teraźniejszość – z „wszelką władzą... na niebie i na ziemi” (Mateusz 28:18) – „aniołowie i podporządkowane mu władze i moce” (1 Piotra 3:22).

Nie oznacza to, że Chrystus nie będzie już w żadnym sensie królować, gdyż „tron Boga i Baranka [Chrystusa] będzie w nim [to znaczy w «miastu świętym, nowym Jeruzalem, zstępującym z nieba» do „nowa ziemia”]: a jego słudzy będą mu służyć; [...] i będą królować na wieki wieków” (Objawienie 22:3-5) – oni także są z nim współrządcami, zob. 3:21; por. 2 Tymoteusza 2:12). Chociaż nadal będzie on współregentem z Ojcem, tak jak ma to miejsce obecnie (Objawienie 3:21), jego panowanie nie będzie się wyróżniać wtedy, tak jak obecnie, przydzieloną mu rolę pokonania wszystkich wrogów Boskiego panowania – zadanie to zostało już wówczas znakomity.

k. W swoim kazaniu z okazji Pięćdziesiątnicy apostoł Piotr także zacytował Dawida z Psalmu 16:8-10, a następnie skomentował go w następujący sposób: „Bracia, mogę wam swobodnie powiedzieć o patriarsze Dawidzie, że zarówno umarł, jak i został pochowany, i jego grób jest u nas aż do dnia dzisiejszego, będąc zatem prorokiem [a także królem nad Izraelem] i wiedząc, że Bóg mu przysiągł, że z owocu jego lędźwi postawi kogoś na swoim tronie. przewidział to, mówiąc o zmartwychwstaniu Chrystusa, że ani on [„jego dusza”, w. 27] nie został pozostawiony w Hadesie, ani jego ciało nie doświadczyło skażenia. Tego Jezusa wskrzesił Bóg, z którego my wszyscy [Piotr i inni apostołowie] są świadkami, będąc zatem wywyższonym prawicą Boga i otrzymawszy od ojca obietnicę Ducha Świętego, zesłał to, co wy widzicie i słyszycie” (Dz 2,25-33). .

Innymi słowy, Bóg wskrzesił Jezusa z martwych i wypuścił go na swoją prawicę, aby „posadzić” go na tronie Dawida, zgodnie z obietnicą zarówno Dawidowi, jak opisano powyżej, jak i Marii, matce- być z jego cielesnego ciała (Łk 1,16-33).

Jeśli mogłoby się to wydawać dziwne, ponieważ Dawid panował na ziemi, a Chrystus miał królować z nieba, należy uznać, że władza, a nie miejsce, jest oznaczona słowem „tron”. Zwróćmy uwagę na to, co następuje: „Teraz Dawid, syn Jessego, panował nad Izraelem. A czas jego panowania nad Izraelem wynosił czterdzieści lat; siedem lat panował w Hebronie, a trzydzieści trzy lata panował w Jerozolimie. I umarł w starym dobrym wiek, a w jego miejsce królował Salomon, jego syn” (1 Kronik 29:26-28). Ponadto: „Wtedy Salomon zasiadł na tronie Jehowy jako król zamiast Dawida, swego ojca” (w. 33) – i to właśnie w Jerozolimie królował Salomon.

Tronem Salomona był tron Jehowy, który on zajmował zamiast Dawida, swego ojca; dlatego tron Dawida był tronem Boga, na którym zasiadł najpierw w Hebronie, a następnie w Jerozolimie. A tron, który Jezus zajmuje w niebie, jest tronem Boga. Które zajmuje wraz z nim, po swojej prawicy – gdzie „jego królestwu nie będzie końca”, zgodnie z obietnicą daną Dziewicy Marii (Łk 1,33), chociaż jego ziemski etap dobiegnie końca, jak już wspomniano .

l. Tak jak Salomon był synem Dawida i następcą jego tronu, tak wiele lat później Chrystus według ciała. Ostatnimi osobami na tronie Dawida, zanim zajął go Chrystus, byli Jehojachin (2 Królów 24:8) – zwany także Jechoniaszem (1 Kronik 3:16) i Koniasz (Jeremiasz 22:24) – który został wzięty do niewoli babilońskiej przez króla Nabuchodonozora około 597 p.n.e., gdzie zmarł około 37 lat później. Nabuchodonozor zastąpił go Sedekiaszem, bratem, ale nie synem, który później zbuntował się i również został wzięty do niewoli babilońskiej (2 Kronik 36:10-21). A do proroka Jeremiasza Bóg powiedział o Koniaszu: „Napisz sobie tego człowieka bezdzietnego, męża, któremu nie będzie pomyślnie za jego dni, bo nie będzie już więcej pomyślności człowiekowi z jego potomstwa, siedzącemu na tronie Dawida i rządzącemu Judą”. (Jeremiasz 22:30).

Nie był bezdzietny w tym sensie, że nie miał dobrobytu, gdyż w niewoli miał syna Szealtiel, który był jednym z przodków Jezusa (Mt 1:12-16); był jednak bezdzietny w tym sensie, że nie miał potomstwa, które mogłoby go zastąpić, „zasiadającego na tronie Dawida i rządzącego Judą”. Chociaż Chrystus najwyraźniej wstąpił po nim na tron Dawida, zgodnie z Bożym

postanowieniem nie rządził w Judzie, ale w niebie i nigdy nie wróci na ziemię, aby rządzić na tronie Dawida w Judzie i Jerozolimie, jak wielu dzisiaj naucza.

M. Co więcej, ponieważ Chrystus miał być „arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka” (Hebrajczyków 6:20), jak dowiedziano się wcześniej (str. 2 powyżej), miał być zarówno królem, jak i kapłanem, gdyż Melchizedek był „ król Salemu [później zwanego Jerozolimą], kapłan Boga Najwyższego” (Hebrajczyków 7:1). A w Zachariaszu 6:12-13, uważanym za prorocy Chrystus, jest powiedziane, że „będzie on kapłanem na swoim tronie”. Jednakże „gdyby był na ziemi, w ogóle nie byłby kapłanem” (Hebrajczyków 8:4) i nie został ustanowiony kapłanem przed „cierpieniem” na ziemi (Hebrajczyków 5:7-10) i przed wejściem „do zasłone [to znaczy do samego nieba]” (Hebrajczyków 7:17-20). Oznacza to, że nie był jeszcze królem, a zatem nie zasiadał na tronie Dawida, aż do czasu wstąpienia do nieba – gdzie nadal jest i zawsze będzie, z wyjątkiem swego powtórnego przyścia na sąd i wzięcia swoich do wiecznej chwały wraz ze sobą w przyszłym świecie.

N. Jest to zgodne z tym, co przepowiedział prorok Daniel, a mianowicie jego wniebowstąpienie i otrzymanie królestwa w następujący sposób: „Widziałem w nocnych wizjach i oto przyszedł z obłokami nieba ktoś podobny do syna człowieka [por. Dzieje Apostolskie 1:9-11] i przyszedł aż do czasów starożytnych, i przyprowadzono go przed oblicze jego, i dano mu władzę i chwałę, i królestwo wszystkim ludom, narodom i językom powinien mu służyć: jego panowanie jest panowaniem wiecznym, które nie przeminie, a jego królestwo niezniszczalnym” (Daniela 7:13-14).

o. Zgadza się to również z przypowieścią, którą Jezus opowiadał, gdy przez ostatni tydzień przed swoim ukrzyżowaniem opowiadał zbliżanie się do Jerozolimy, jak zapisano w Ewangelii według Łukasza 19:11-30, choć ta ostatnia opisuje więcej szczegółów niż poprzednie. Mówił to bowiem „ponieważ był blisko Jerozolimy i ponieważ przypuszczano, że Królestwo Boże wkrótce się pojawi” – popularna koncepcja jest taka, że będzie to królestwo ziemskie, a Rzym zostanie pokonany przez Mesjasza, który przywróci królestwo Izraelowi, rozszerzy je na cały świat i ponownie zasiądzie na tronie Dawida w Jerozolimie po ponad 600 latach, które mogli dzielić apostołowie Chrystusa aż do jego wniebowstąpienia (Dzieje Apostolskie 1:6).

„Powiedział więc: Pewien szlachcic udał się do dalekiej krainy, aby otrzymać dla siebie królestwo i powrócić” (w. 11-12) – (powrotu nie uwzględniono w wizji Daniela); a po powrocie rozliczył się zarówno ze swoimi sługami, jak i wrogami (w. 13-30).

Sam Chrystus był szlachcicem, niebem dalekim krajem, a powrót będzie Jego drugim przyjściem – opisanym w częściowo podobnych przypowieściach, jak po „długim czasie” (Łk 20:9; Mateusza 25:19); także rozliczenie po jego powrocie będzie ostatecznym i powszechnym sądem na końcu świata, z nagrodą dla sprawiedliwych i karą dla niegodziwych, których doświadczy się w wieczności.

Apostoł Paweł nazywa to „jego pojawieniem się i królestwem” (2 Tymoteusza 4:1), to znaczy jego pojawieniem się i ukazaniem się swego królestwa w jego i jego niebiańskiej chwale.

Mateusz stwierdza to w ten sposób: „A gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały [wcześniej otrzymanej] i zgromadzą się przed nim wszystkie narody” (to znaczy na sąd) – kiedy bezbożni „odejdą na karę wieczną, a sprawiedliwi do życia wiecznego” (25:31-32, 46) – „życie wieczne” będące doświadczeniem sprawiedliwych w fazie niebiańskiej królestwa, a „wieczną karą” – karą bezbożnych w jeziorze ognistym.

Inne już zauważone wersety wskazują, że królestwo zostanie przyjęte przez Chrystusa wkrótce po przybyciu do nieba, po jego śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu, kiedy otrzyma „wszelką władzę... w niebie i na ziemi”, jak mu to obiecano (Ew. Mateusza 28:19).) i został wskazany w dniu Pięćdziesiątnicy po jego wniebowstąpieniu jako już dokonany. Oznacza to zatem, że wszelkie późniejsze odniesienia do przyszłego królestwa (jak wspomniano już w Dziejach Apostolskich 14:23; 2 Tymoteusza 4:1, 18 i 2 Piotra 1:11) mają związek z nim, a nie z ziemią pomiędzy Jego pierwszym a drugim przyjściem, ale do Jego wiecznej kontynuacji w niebiańskiej chwale w przyszłym świecie – kiedy i gdzie „POZOSTANIE ODPOCZYNEK SABATOWY DLA LUDU BOŻEGO” (Hebrajczyków 4:8) – zapowiedzią sabatu dnia siódmego Izrael według ciała, ale nie zachowany pod Nowym Przymierzem, za pośrednictwem którego Chrystus pośredniczy dla Izraela duchowego (składającego się zarówno z Żydów, jak i pogan według ciała, którzy je przyjmują).

Uwagi końcowe.

1. Chrystus i szabat aż do Jego śmierci (Ewangelie).

Chrystus żył i umarł na ziemi zgodnie z prawem Mojżesza Starego Przymierza, a on i jego uczniowie przestrzegali dnia siódmego, sabatu Dekalogu, chociaż czasami on i oni naruszali to, co stało się tradycyjną żydowską interpretacją zamierzonych ograniczeń – był boski jako dobrze ludzki i znając boski zamiar, ogłosił się „panem sabatu” (Marek 2:28; Łk 6:5).

Ale jak już udokumentowano po Jego śmierci prawo Starego Przymierza zostało uchylone, a Jego przelana krew była krwią Nowego Przymierza, która nie zawierała nakazu sabatu, jak miało to miejsce w przypadku pozostałych dziewięciu przykazań Dekalogu Starego Przymierza, z powodów, które już zauważono. Po Jego zmartwychwstaniu, które miało miejsce pierwszego dnia tygodnia, zaczyna się pojawiać ten dzień.

2. Pierwszy dzień tygodnia ukazany po Jego zmartwychwstaniu (Ewangelie do Objawienia).

W niedzielę Zmartwychwstania Zmartwychwstały Chrystus ukazał się tego wieczoru Marii Magdalenie, grupie kobiet, apostołowi Piotrowi, dwóm uczniom w drodze do Emaus i wszystkim swoim apostołom z wyjątkiem Tomasza, który był wówczas nieobecny wśród innych, ale był obecny tydzień później, kiedy Jezus pojawił się po raz kolejny.

Dzień Pięćdziesiątnicy Kiedy nadeszło królestwo głoszone przez Jana Chrzciciela, a następnie przez Jezusa jako „bliskie”, był pierwszy dzień tygodnia – przypadający pięćdziesiąt dni po sabacie w tygodniu Paschy (Księga Kapłańska 23:15-16). A potem, gdy około trzech tysięcy zostało ochrzczonych i dołączyło do grona uczniów Chrystusa, „trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42) – „z łamaniem chleba” w kontekście wyraźnie odnoszącym się do uczestnictwa w „wieczery Pańskiej” (1 Koryntian 11:20), ustanowionej przez Chrystusa w noc poprzedzającą jego śmierć (Mateusza 26:26-28; Marka 14:22-24; Łk 22 :19-20; 1 Koryntian 11:23-25).

W Dziejach Apostolskich 20:6-7, mamy zapis o Pawle i jego towarzyszach, którzy siedem dni wcześniej przybyli do Troady i pozostali tam „aż do pierwszego dnia tygodnia, kiedy zebraliśmy się na łamaniu chleba, [a] Paweł rozmawiał z nimi [z uczniami w godz. Troas], zamierzając wyruszyć jutro” – co oznacza cotygodniową praktykę wspólnych spotkań pierwszego dnia tygodnia na „łamaniu chleba” lub przyjmowaniu Wieczery Pańskiej.

W 1 Koryntian 16:1-4, mamy apostoła Pawła, który udziela wskazówek świętym w Koryncie, tak jak dał kościołom w Galacji, co do zbiórki na potrzeby świętych w Jerozolimie, mówiąc: „Pierwszego dnia tygodnia [dosłownie „każdego tydzień”] niech każdy z was składa przy nim zapasy [a może dokładniej – osobno do skarby”, czyli do osobnego funduszu], jak mu się pomyślnie powodzi, aby nie zbierano żadnych zbiorów, kiedy przyjdę „zabrać” lub wyślij „twoją łaskę do Jerozolimy” – co oznacza, że ich datki będą przekazywane każdego pierwszego dnia tygodnia poprzedzającego jego przybycie, ze względu na regularne gromadzenie się tego dnia na kultu chrześcijańskim. (Zobacz Macknight, Apostolical Epistles oraz McGarvey i Pendleton, Tesaloniczan, Koryntian, Galacjan i Rzymian, w szczególności w odniesieniu do 1 Koryntian 16:2).

W Objawieniu 1:9, napisany prawdopodobnie około roku 96 ne, apostoł Jan mówi o byciu „w Duchu w dzień Pański” (te kuriake hemera), kiedy miał swoją pierwszą wizję podczas wygnania na wyspę Patmos, rozumianą przez pierwszych chrześcijan jako odnoszącą się do pierwszego dnia tygodnia, zwany także „dniem ósmym” – dzień następujący po żydowskim sabacie, dzień siódmy. Dla nich był to dzień upamiętniający zmartwychwstanie Chrystusa, tak jak „wieczera Pańska” była wieczerzą upamiętniającą śmierć Chrystusa; i zgromadzili się w „dzień Pański”, aby obchodzić „wieczere Pańską” – ich „Panem” był Chrystus i tylko On.

To wybitni chrześcijanie

a) od Żydów religijnie mówiących, dla których cotygodniowym dniem zgromadzeń kultowych była sobota, z jednej strony ich sabat,

b) natomiast od pogan, którzy w Egipcie i Azji Mniejszej używali podobnego wyrażenia te sebste herma na pierwszy dzień miesiąca na cześć rzymskiego cesarza Cezara, którego czcili jako boskiego, posługując się Greckie słowo sebaste, symbol kuriake używany zamiast tego przez chrześcijan Chrystusa. (Zobacz Interpreter's Dictionary of the Bible, tom KQ, s. 152).

Sebaste jest dopełniaczem słowa *sabastos*, od *sebas*, oznaczającego pełen czci strach i jest spokrewniony z *sebazomai*, czcić, i *sebasma*, obiektem kultu. Zatem w ostatecznym rozrachunku, a zwłaszcza w użyciu, te dwa słowa zastosowane odpowiednio do Chrystusa i Cezara były równoważne. A ci, którzy wierzyli w Chrystusa jako Pana, nie mogli uznać Cezara za takiego, co często skutkowało najcięższymi prześladowaniami chrześcijan – które zaczęli znosić w Azji Mniejszej w czasie wygnania Jana na wyspę Patmos, gdzie napisał Księga Apokalipsy na polecenie Chrystusa dla natychmiastowego zbudowania i zachęty dla siedmiu kościołów w rzymskiej prowincji Azja (w zachodniej części Azji Mniejszej, obecnie Turcja).

Poniższe fragmenty cytatów z dziesięcioleci drugiego wieku chrześcijańskiego wykażą użycie „dnia Pańskiego” jako „pierwszego dnia tygodnia”, dnia zmartwychwstania Chrystusa i będącego cotygodniowym dniem zgromadzeń pierwszych chrześcijan – zamiast być „dniem Pańskim” (1 Koryntian 5:5; 2 Koryntian 1:14; 1 Tesaloniczan 5:2; 2 Piotra 34:10), kiedy Pan Jezus Chrystus powróci na końcu czasów na ziemi, aby powszechne zmartwychwstanie i sąd nad ludzkością, jak twierdzą niektórzy w naszych czasach.

DIDACHE: „... Zbierajcie się wszyscy w dzień Pański, jedzcie chleb i dziękujcie” (14:1) – koniec I lub początek II w. n.e.

UWAGA: The Interpreter's Dictionary of the Bible, tom. KQ, s. 152, stwierdza to, naszym zdaniem, ciekawe sformułowanie „wydaje się oznaczać «spotkanie nabożeństwa w Dzień Pański – Jego szczególny dzień». W przeciwieństwie do szabatu.” Taką interpretację potwierdzają następujące rozważania:

Chociaż wyrażenie „dzień Pański” w Księdze Objawienia 1:9 brzmi *he kuriake hemera*, powszechne stało się pomijanie słowa „dzień”, pozostawiając je do zrozumienia z kontekstu, a przymiotnik „Pański” zaczął być używany jako rzeczownik „niedziela” lub „pierwszy dzień tygodnia”. co ma miejsce w powyższym cytacie z Didache. „Tak więc we współczesnej grece słowem oznaczającym niedzielę lub pierwszy dzień tygodnia jest *kuriake*. To użycie zostało dobrze ugruntowane już od samego początku, ponieważ chrześcijańskie łacińskie słowo oznaczające niedzielę brzmiało *dominica*, co jest dokładnym tłumaczeniem greckiego słowa „Pana”. Od tego użycia wywodzi się słowo oznaczające niedzielę we współczesnych językach romańskich – *dominica* (włoski), *domingo* (hiszpański) i *dimanche* (francuski).” (Everett Ferguson, *Mówią pierwsi chrześcijanie*, s. 71.)

Ignacy: „nie przestrzegając już szabatu, ale żyjąc według dnia Pańskiego, w którym także nasze życie powstało przez Niego” (Magnezjan 9) – 110 r. n.e.

BARNABAS: „Dlatego my [chrześcijanie] z radością świętujemy ósmy dzień, w którym Jezus powstał z martwych, a kiedy się ukazał, wstąpił do nieba” (15:8 i nast.) – około 130 r. n.e.

UWAGA: Jeśli 40 dni z Dziejów Apostolskich 1:3 nie obejmowało dni zmartwychwstania i wniebowstąpienia, co jest możliwe, wówczas jego wniebowstąpienie również miało miejsce w

tym samym dniu tygodnia, co zmartwychwstanie – „ósmą” (= „pierwszą”), jak wskazane w cytacie z Barnaby.

3. Chrześcijanie i szabat po Zesłaniu Ducha Świętego(Działa poprzez Listy).

Podczas gdy chrześcijanie obchodzili pierwszy dzień tygodnia jako zwykły dzień zgromadzeń w celu odbycia własnego, charakterystycznego kultu, żydowscy chrześcijanie zwykle nadal żyli jak Żydzi, zgodnie ze zwyczajami i kulturą pod każdym względem, pod każdym względem nie sprzecznym z zasadami chrześcijańskimi. Również apostoł Paweł; dostosował się pod tym względem do zwyczajów i kultury jakiegokolwiek ludu, wśród którego się znajdował – niezależnie od tego, czy

- a) Żydów lub żydowskich prozelitów, którzy żyli według Prawa Mojżeszowego, aby ich pozyskać dla Chrystusa;
- b) nie-Żydzi, którzy byli bez tego prawa (choć sam nie był bez prawa wobec Chrystusa), aby ich także pozyskać dla Chrystusa
- (c) tych, których nazwał „słabymi”, aby ich także pozyskać (1 Koryntian 9:19-23).

Na przykład Paweł przestrzegał Prawa Mojżeszowego w odniesieniu do ślubów nazyreatu, o których mowa w Liczb 6:1-21 (zob. Dzieje Apostolskie 18:8; 21:17-26). Obrzezał Tymoteusza, pół-Żyda, aby uczynić go akceptowalnym zarówno w społeczeństwie żydowskim, jak i pogańskim (Dzieje Apostolskie 16:1-3). Nie zgodził się jednak na obrzezanie Tytusa, nie-Żyda, aby nie narazić na szwank ewangelii, gdy odłam żydowski próbował narzucić obrzezanie nawróconym poganom (Galacjan 2:1-5; por. Dz 15:1-31). Jednak nie nauczał żydowskich chrześcijan, aby nie obrzezali swoich dzieci ze względu na zwyczaj (Dz 21:17-26, jak już cytowano) – ale nauczał, że „w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie na nic nie pomaga, ani nieobrzezanie, lecz wiara [w Chrystusie] działając przez miłość” (Galacjan 5:6) – tę zasadę szeroko zastosował, mówiąc: „Niech więc nikt was nie sądzi według mięsa i napoju, lub z powodu świąt, nowiu lub dniem szabatu” (Kolosan 2:16), ponieważ nie były one wiążące dla chrześcijan, jak omówiono to wcześniej szerzej.

Ewangelia była głoszona najpierw Żydom, a następnie poganom (Rzymian 1:16). A Żydom była ona najpierw głoszona w Jerozolimie, nie tylko w świątyni przez apostołów, ale także w synagogach miasta przez innych. Godnym uwagi przykładem tego ostatniego było wystąpienie Szczepana w synagodze „Libertyńczyków, Cyretyjczyków, Aleksandryjczyków, a także Cylicji i Azji” (synagoga Żydów poza Palestyną), który spierał się z nim ale nie mógł „przeciwstawić się mądrości i Duchowi, przez które mówił”. Udało im się jednak wprowadzić go do „rady” (Sanhedrynu) i ukamienować jako pierwszego chrześcijańskiego męczennika. Jest prawdopodobne, że Saul z Tarsu, który później nawrócił się i został apostołem Pawłem, pochodził z tej synagogi, ponieważ pochodził z Cylicji i trzymał szaty tych, którzy kamienowali. (Zobacz Dzieje Apostolskie 6:8 - 8:1; 22:3-21).

Gdy Paweł został apostołem pogan, przebywając w mieście, w którym znajdowała się synagoga żydowska, najpierw do niej udawał się (wołą Bożą było bowiem, aby wszyscy Żydzi, a także wszyscy poganie, mieli możliwość usłyszenia ewangelii Chrystusa i jej przestrzegania i w ten

sposób stali się chrześcijanami, a do pogan zwykle początkowo docierano za pośrednictwem bogobojnych uczęszczających na nabożeństwa do żydowskiej synagogi) – jak w Antiochii w Pizydii (Dz 13:13-51), w Ikonium (14:1-7), w Tesalonice (17, 1-9), w Berei (17, 10-14), w Koryncie (18, 1-17), w Efezie, gdzie aż do swego powrotu pozostawił swoich pomocników, Akwille i Pryscylłę (Dz 18, 18-19: 20). W niektórych przypadkach chrześcijanie w dalszym ciągu uczęszczali na nabożeństwa w synagodze, dopóki im na to pozwalano, ale prawdopodobnie gromadzili się w domu jakiegoś członka na własne nabożeństwo w dniu Pańskim (por. Dzieje Apostolskie 18:7; Rzymian 16:5; 1 Koryntian 16:9 i Filemona 1-2), czy też inne mile widziane miejsce, jak szkoła Tyrannosa w Efezie, do której codziennie można było wejść (Dz 19,9-10).

Tak więc, zgodnie z zasadami zawartymi w tym, co zauważono, gdyby żydowski chrześcijanin jako jednostka chciał nie tylko obchodzić pierwszy dzień tygodnia jako „dzień Pański”, który niekoniecznie był dniem odpoczynku, ponieważ szabat był objęty Mojżesza i w tym sensie „każdy dzień” mógłby być „traktowany jednakowo”, ale jednocześnie czułby się zmuszony do dalszego przestrzegania „dnia siódmego jako dnia odpoczynku i nabożeństwa”. Nie można mu tego zabraniać, jednakże nie wolno mu próbować zobowiązywać innych do przestrzegania tego prawa – to samo odnosi się do mięs, które chrześcijanie pochodzenia pogańskiego mogli jeść bez zastrzeżeń sumienia, aby żydowscy chrześcijanie mogli nadal mieć skrupuły, chociaż nie musieli (Rzymian 14:1-23) – która to zasada dotyczy jednak tylko spraw fakultatywnych – tylko tego, co jest dozwolone, ale ani nakazane, ani zakazane.

Z drugiej strony, jeśli chrześcijanie pochodzenia pogańskiego daliby się zniewolić (to znaczy byli zobowiązani przestrzegać) tego, od czego Chrystus wyzwolił nawet Żydów (w tym przestrzeganie „dnia sabatu”, Kolosan 2:16), to była dla apostoła Pawła powodem do troski o ich zbawienie – wiara bardzo nieistotna (patrz Galacjan 4:8-10; 5:1-8, także egzegetyzowana znacznie wcześniej). Konkluzja: „CHRYSTUS WYZWOLIŁ NAS ZA WOLNOŚĆ [w takich sprawach]: STRZYKAJCIE SIĘ WIĘCEJ I NIE WPŁACAJCIE SIĘ W JRZMO NIEWOLI” (Galacjan 5:1).

Dlatego chociaż chrześcijanie powinni codziennie odprawiać prywatne nabożeństwa i mogą gromadzić się w celu oddawania czci i budowania o każdej porze lub o różnych porach, a nawet codziennie przez dłuższy czas, jeśli jest to możliwe i może wydawać się celowe, przedstawiany jest tylko pierwszy dzień tygodnia dla nich w pismach Nowego Testamentu jako dzień regularnych i powszechnych zgromadzeń, obchodzony jako „dzień Pański”, kiedy „wieczera Pańska” jest szczególnym i dodatkowym elementem ich kultu.

Na podstawie Bożego Sabatu, Badanie Pisma Świętego. Cecila N. Wrighta

Dzień Pański H. Leo Bolesa

Pierwszy dzień tygodnia

.... „Dzień Pański, czyli pierwszy dzień tygodnia” to temat, który został ogłoszony do dyskusji z tej okazji. Ponieważ dzień sabatu ustał za sprawą Bożej władzy, gdy Stare Przymierze zostało usunięte z drogi, ponieważ ustał specjalny dzień kultu zgodnie z Prawem Mojżeszowym i ponieważ żyjemy pod Nowym Przymierzem, lepiej ugruntowani na lepszych obietnicach, pojawia się pytanie: „Czy w Nowym Przymierzu istnieje specjalny dzień kultu wyznaczony dla kultu chrześcijańskiego?” To nie jest chrześcijański szabat. W Nowym Przymierzu nie ma żadnego fragmentu Pisma Świętego, który nauczałby, że dzień sabatu został wyznaczony jako szczególny dzień uwielbienia dla chrześcijan; nie ma też żadnego Pisma Świętego, które nauczałoby, że szczególny dzień przeznaczony dla chrześcijan do oddawania czci powinien nazywać się chrześcijańskim sabatem. Dzień Pański, czyli pierwszy dzień tygodnia, nigdy nie jest na mocy boskiego autorytetu nazywany dniem sabatu ani chrześcijańskim sabatem. Specjalny dzień, wyznaczony i znany jako dzień Pański, w świetle prawa nie zastępuje dnia szabatu. Nowe Przymierze nie jest w prawdziwym sensie substytutem starego przymierza; Stare Przymierze spełniło swój cel i Chrystus usunął je z drogi. Następnie dał Nowe Przymierze z nowymi obietnicami, nowymi celami, nowymi wymaganiami i nowym dniem oddawania czci. Należy jasno pamiętać, że dzień Pański lub pierwszy dzień tygodnia nie zastępuje niczego ani żadnego dnia w prawie Mojżesza.

Dzień Pański ani pierwszy dzień tygodnia nie jest dniem odpoczynku. Sabat był dniem odpoczynku dla dzieci Izraela, ale dzień Pański nie jest w żadnym sensie dniem odpoczynku, jak żydowski sabat. W Starym Przymierzu dzień sabatu był wyznaczony jako dzień odpoczynku dla ludzi i zwierząt; był to dzień pamięci o wyzwoleniu z niewoli egipskiej i egipskich nadzorców; był to znak między Jehową a dziećmi Izraela, że Bóg przez swoją dobroć wybawił dzieci Izraela od nieustannego trudu, któremu byli poddawani podczas pobytu w Egipcie. Mieli odpocząć i powiedzieć swoim dzieciom, że mieli ten dzień odpoczynku dzięki dobroci Boga, który wybawił ich z niewoli w Egipcie. Pod Nowym Przymierzem dzień Pański ma wyższy i świętszy cel niż jedynie zapewnienie fizycznego odpoczynku ludziom i zwierzętom. Zostawmy tę kwestię na razie w spokoju, ponieważ zostanie ona poruszona w dalszej części tego wystąpienia. Całe to bełkot i paplanie, które słyszysz na temat zmiany dnia sabatu na pierwszy dzień tygodnia, jest nie na miejscu i służy jedynie zmąceniu umysłów ludzi i uprzedzeniu ich do prawdy.

NOWOŚCI W NOWYM PRZYMIERZE.

Nowe Przymierze jest zgodne ze swoją nazwą; jest naprawdę nowy we wszystkich swoich częściach. Wystarczy zwrócić uwagę na kilka nowych rzeczy zawartych w nowym przymierzu. Nauki Jezusa w ciele zostały określone jako „nowe nauczanie”. (Marek 1:27.) Chrystus nie powtórzył żadnego z przepisów prawa Mojżesza, aby narzucić je ludziom; w całym Kazaniu na Górze przeciwstawia swoje nauczanie tradycjom i interpretacjom rabinów; wypełnił prawo, a

potem w jego miejsce dał coś nowego. „Nauczał ich jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie”. (Mateusz 7:29.) Nigdy nie było takiego nauczania, jakie przekazał Jezus: nigdy nie było żadnego nowego nauczania, które byłoby porównywalne z nauczaniem Pana Jezusa Chrystusa. Przyszedł, aby objawić wolę Ojca, wolę Ojca wyrażoną w Nowym Przymierzu. Ponownie mamy „nowe przykazanie” (Jana 13:34), które wyraża wyższy stopień miłości wśród ludu Pańskiego, niż kiedykolwiek nauczano. Chrześcijanie są nowym stworzeniem w Chrystusie. (2 Koryntian 5:17). Stare rzeczy przeminęły i wszystko stało się nowe. Kościół składa się z nawróconych ze wszystkich narodów; Żydzi i poganie zostali nawróceni przez ewangelię i stali się „jednym nowym człowiekiem”. (Efezjan 2:15). Ponownie czytamy o „drodze nowej i żywej”. (Hebrajczyków 10:20). Młodzi chrześcijanie nazywani są „nowymi dziećmi w Chrystusie”. (1 Piotra 2:2). Mamy „nową Paschę”. (1 Koryntian 5:7). Składamy „nowe ofiary” (1 Piotra 2:5) i składamy Bogu „nowe ofiary pochwalne” (Hebrajczyków 13:15). Prorok Izajasz powiedział, że lud Boży powinien otrzymać „nowe imię”. (Izajasz 62:2). To proroctwo wypełniło się, gdy uczniów nazwano „chrześcijanami najpierw w Antiochii”. (Dzieje Apostolskie 11:26.) Co więcej, w Nowym Przymierzu mamy „nowy dzień uwielbienia” (1 Koryntian 16:1-2; Objawienie 1:10), który jest pierwszym dniem tygodnia, czyli dniem Pańskim. Okazuje się, że wszystko w Nowym Przymierzu jest nowe.

RZECZY Pańskie.

W Nowym Przymierzu jest tak wiele rzeczy, które są określone jako należące do Pana – „sprawy Pańskie”. Recytacja kilku z tych rzeczy pomoże nam docenić „dzień Pański”. W Nowym Testamencie wspominaliśmy o „Ciele Pańskim” (1 Koryntian 11:27-29), „śmierci Pana” (1 Koryntian 11:26), „stole Pańskim” (1 Koryntian 10:21), „Wieczera Pańska” (1 Koryntian 11:20), „uczniowie Pana” (Dzieje Apostolskie 9:1), „krew Pańska” (1 Koryntian 11:27), „dom Pański” (1 Tymoteusza 3:15) oraz „dzień Pański”. (Objawienie 1:10). Można by wymienić inne rzeczy jako należące do Pana, ale to wystarczy, aby pokazać, że mówiąc o „dniu Pańskim”, umieszczamy go w klasie wielu, wielu innych ważnych rzeczy, które należą do Pana pod nowym przymierzem. W rzeczywistości Nowe Przymierze przyszło przez Pana Jezusa Chrystusa; jest pośrednikiem lepszego przymierza. Mojżesz był pośrednikiem starego przymierza, ale Chrystus jest pośrednikiem nowego przymierza. Stare Przymierze zostało zapieczętowane i uświęcone krwią zwierząt, ale Nowe Przymierze jest zapieczętowane i uświęcone krwią Pana Jezusa Chrystusa. Jest to przymierze Pana, Jego ostatnia wola i testament wobec człowieka. Byłoby dziwne, gdyby w Nowym Przymierzu wyznaczono nowy dzień kultu i nie nazwano go „dniem Pańskim”. Wiemy, że w Biblii słowo „dzień” jest używane w różnych znaczeniach, ale pierwszy dzień tygodnia został wyznaczony jako dzień Pański i został uznany przez pierwszych chrześcijan za dzień uwielbienia. W rzeczywistości od Pięćdziesiątnicy używany jest pierwszy dzień tygodnia, specjalny dzień kultu w ramach nowego przymierza.

PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA.

„Pierwszy dzień tygodnia” został nazwany przez Ducha Świętego „dniem Pańskim”. „W dzień Pański doznałem zachwycenia”. (Objawienie 1:10) Tutaj Jan stwierdza, że był „w Duchu” w szczególnym dniu, „dniu Pańskim”. Jest wiele powodów, dla których warto ten dzień nazwać „dniem Pańskim”. Po pierwsze, Pan zmartwychwstał „pierwszego dnia tygodnia”. (Mateusza

28:1; Marka 16:2; Łukasza 24:1 i Jana 20:19) Tutaj wszyscy czterej autorzy ewangelii mówią nam, że Jezus zmartwychwstał pierwszego dnia tygodnia. Jest to jeden z powodów wyznaczenia pierwszego dnia tygodnia jako dnia Pańskiego. Po zmartwychwstaniu pozostał na ziemi około czterdziestu dni. (Dzieje Apostolskie 1:3) W ciągu tych czterdziestu dni ukazał się wiele razy; mamy zapis około trzynastu wystąpień Jezusa po zmartwychwstaniu i przed wniebowstąpieniem. Każde pojawienie się, gdzie jest podana godzina, miało miejsce w pierwszy dzień tygodnia. W niektórych przypadkach godzina nie jest podana, ale gdy jest wymieniona godzina, oznacza się ją jako pierwszy dzień tygodnia. Wstąpił do Ojca i zgodnie z obietnicą posłał Apostołom Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, który był pierwszym dniem tygodnia. (Księga Kapłańska 23:11, 15-21). Kościół został zorganizowany w dniu Pięćdziesiątnicy, a pierwsze kazanie ewangelii w całej okazałości zostało wygłoszone przez Piotra w tę Pięćdziesiątnicę. Dlatego też, ponieważ Pięćdziesiątnica była pierwszym dniem tygodnia, pierwszy dzień tygodnia staje się dniem narodzin Kościoła Pańskiego. Pierwsi uczniowie spotykali się pierwszego dnia tygodnia, aby spożywać Wieczerną Pańską. „A pierwszego dnia po szabacie, gdy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł rozmawiał z nimi, zamierzając wyruszyć jutro, i przedłużył swoją mowę do północy”. (Dzieje 20:7). Ponadto pierwszym uczniom nakazano wpłacać specjalną datkę pierwszego dnia tygodnia. „A co się tyczy zbiórki na świętych, jak kazałem kościołom w Galacji, tak i wy postępujcie. Pierwszego dnia tygodnia niech każdy z was złoży u niego składkę, jak mu się pomyślnie powodzi, aby nie było żadnych zbiorów będzie zrobione, kiedy przyjdę.” (1 Koryntian 16:1-2.) Tutaj Paweł daje wskazówki Kościołowi w Koryncie, aby postępował tak, jak nakazał kościołom w Galacji; mieli wnosić tę datkę pierwszego dnia tygodnia. Należało to zrobić, aby po przybyciu Pawła nie było opóźnień w zbieraniu datków. Wynika z niego, że pierwsi chrześcijanie spotykali się w pierwszy dzień tygodnia. „I zważajmy jedni na drugich, abyśmy pobudzali się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając naszych wspólnych zgromadzeń, jak to niektórzy mają w zwyczaju, ale napominając się nawzajem, a tym bardziej, gdy widzicie, że dzień się zbliża”. (Hebrajczyków 10:24-25.) Oto niektóre z powodów, dla których można przypisać nazwanie pierwszego dnia tygodnia dniem Pańskim.

W Psalmie 2:7 mamy następujące słowa: „Ty jesteś moim synem, dzisiaj cię zrodziłem”. Zanotuj uważnie „ten dzień”, jak tu wspomniano. Z Dziejów Apostolskich 13:32-33 dowiadujemy się, że spełniło się to w zmartwychwstaniu Chrystusa. „A my zwiastujemy wam obietnicę daną ojcom, że Bóg spełnił ją naszym synom, wskrzeszając Jezusa, jak też napisano w Psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, dzisiaj zrodziłem cię.” Dlatego Jezus został uznany za zrodzonego Syna Bożego przez zmartwychwstanie pierwszego dnia tygodnia. Proroctwo Joela (Joel 2:28; Dzieje Apostolskie 2:1-4, 16, 17) spełniło się w dniu Pięćdziesiątnicy, który jest pierwszym dniem tygodnia. Tego dnia Chrystus został ukoronowany na króla na swoim tronie. (Zachariasz 6:13; Dzieje Apostolskie 2:29-36.) Nowe prawo weszło w życie, gdy tego dnia słowo Pańskie wyszło z Jerozolimy. (Izajasza 2:3; Łukasza 24:47, 49 i Dzieje Apostolskie 2). Wszystkie te wydarzenia pokazują, że Bóg uczcił pierwszy dzień tygodnia jako dzień dokonania tak wielu wielkich rzeczy. Nikogo nie powinno dziwić, że pierwszy dzień tygodnia został nazwany „dniem Pańskim”. Piotr powiedział: „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego zrodził nas na nowo do nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”. (1 Piotra 1:3). Co to oznacza? Oznacza to po prostu, że przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa apostołowie zostali zrodzeni na nowo do żywej nadziei przez zmartwychwstanie

Chrystusa; to znaczy, że Jego zmartwychwstanie zakończyło akt ich odrodzenia. Wrócili do swojego poprzedniego powołania po ukrzyżowaniu Chrystusa, ale teraz odradzają się w nadziei, że ich ukrzyżowany Pan jest teraz zmartwychwstałym Odkupicielem człowieka. Warto zauważyć ważne miejsce, jakie zmartwychwstanie zajmowało we wczesnym nauczaniu apostołów; w rzeczywistości Piotr nigdy nie wspomina o ukrzyżowaniu Jezusa, nie wspominając o jego zmartwychwstaniu. Należy tu zwrócić uwagę na Psalm 118:22-24. „Kamień odrzucony przez budowniczych stał się głowicą narożnika. To dzieło Jehowy, jest to cudowne w naszych oczach. To jest dzień, który uczynił Jehowa; będziemy się z niego radować i radować”. Jaki dzień? Jest to dzień zmartwychwstania, najważniejszy dzień w planie odkupienia człowieka. Są tacy, którzy obchodzą jego urodziny bez boskiego autorytetu. Bóg wyznaczył pierwszy dzień tygodnia, dzień zmartwychwstania naszego Pana, jako szczególny dzień oddawania czci swemu ludowi w ramach nowego przymierza. Dlatego mamy wiele powodów, aby nazywać pierwszy dzień tygodnia dniem Pańskim.

CZEGO UCZĄ ADWENTYŚCI.

Adwentyści spotykali się pierwszego dnia tygodnia. Joseph Bates odwiedził kilku krewnych będących członkami Kościoła Baptystów Dnia Siódmego. Dowiedział się od nich kilku argumentów za spotkaniem w dzień szabatu; przywrócił te argumenty i przedstawił je Kościołowi Adwentowemu. Pani White sprzeciwiała się spotkaniom w dzień szabatu, dopóki nie była w stanie odpowiedzieć na argumenty wysunięte przez Josepha Batesa. Następnie miała wizję, w której zobaczyła, że dzień szabatu został zachowany i obowiązuje dzisiejszych chrześcijan. Kościół Adwentu Dnia Siódmego został założony w 1845 roku. Jeśli przestrzeganie pierwszego dnia tygodnia jest „znakiem bestii”, to Kościół Adwentu miał znamię bestii; Pani Ellen G. White miała piętno bestii. W „Szkicach życia Ellen G. White” mamy zapis wizji, jaką miała pani White. „Starszy Bates odpoczywał w sobotę, siódmy dzień tygodnia, i nalegał, aby zwrócić naszą uwagę na ten dzień jako na prawdziwy szabat. Nie odczuwałem jego wagi i pomyślałem, że popełnił błąd, rozmyślając częściej o czwartym przykazaniu niż o drugim dziesięciu. Ale Pan dał mi widok na niebiańską świątynię w niebie i ukazano mi Arkę Bożą przykrytą przebłagalnią. Po obu stronach arki stali dwaj aniołowie ze swoimi skrzydłami rozłożyli się nad przebłagalnią, a ich twarze były zwrócone w jej stronę. To, jak poinformował mnie towarzyszący mi anioł, przedstawiało cały zastęp niebieski, patrzący z czcią na prawo Boże, które zostało zapisane palcem Bożym, który Jezus podniósł arki i ujrzałem kamienne tablice, na których wypisano Dziesięć Przykazań. Byłem zdumiony, gdy zobaczyłem czwarte przykazanie w samym środku dziesięciu przykazań, otoczone delikatną aureolą światła. Powiedział anioł. Jest to jedyna z dziesięciu, która definiuje żywego Boga, który stworzył niebo i ziemię, i wszystko, co w nich jest.” (Strony 95 i 96.) Teraz takie głupoty, jakie ujawniają się w wizjach pani White, stają się upoważnieniem dla Adwentystów Dnia Siódmego odprawiających nabożeństwa w dzień sabatu. Jak twierdzi, zobaczyła dwie kamienne tablice, na których wypisano Dziesięć Przykazań, a następnie zobaczyła aureolę wokół czwartego przykazania, które zawiera dzień szabatu, co stawia to przykazanie ponad wszystkimi innymi. Stawia czwarte przykazanie, dane narodowi żydowskiemu, ponad przykazanie, że nie będziesz miał innego Boga przede mną. Dla adwentystów dnia siódmego dzień sabatu jest jedyną rzeczą, która odróżnia adwentystów od wszystkich innych wyznań. Jest sześć rodzajów adwentystów, a Adwentystom Dnia Siódmego, założonym przez panią White, brakuje przedstawiciela, który

miałby odwagę to zrobić. broń jej jako proroka Bożego; twierdzą, że była natchniona przez Boga, a ona twierdzi, że była natchniona przez Boga, ale ich sprawa woła o obrońcę i nikt z nich nie chce stanąć w jej obronie. Dlaczego? Bo nie mogą jej obronić.

CZY PAPIEŻ RZYMU ZMIENIŁ SABAT?

Twierdzenie, jakoby papież Rzymu zmienił dzień szabat na pierwszy dzień tygodnia, zostało po raz pierwszy wysunięte przez panią Ellen G. White. Pani White mówi: „W arce był złoty garnek z manną, laska Aarona, która zakwitła, i tablice kamienne złożone jak księga. Jezus je otworzył i zobaczyłam wypisane na nich palcem Dziesięć Przykazań Bożego. Na jednym stole było ich czterech, a na drugim sześciu. Cztery z pierwszego stołu świeciły jaśniej niż pozostałe sześć, lecz czwarte, przykazanie dotyczące sabatu, jaśniało ponad nimi wszystkimi; cześć świętego imienia Boga. Święty Sabat wyglądał chwalebnie – wokół niego była aureola chwały. Widziałem, że przykazanie dotyczące sabatu nie zostało przybite do krzyża, to pozostałe dziewięć przykazań było przybite złamać je wszystkie, jak również złamać czwarty. Widziałem, że Bóg nie zmienił szabat, ponieważ nigdy się nie zmienia, ale papież zmienił go z siódmego dnia na pierwszy dzień tygodnia, ponieważ miał zmienić czasy i prawa.” („Early Writings of Ellen G. White”, s. 33.) Ponownie na s. 65 tej samej książki pani White mówi: „Papież zmienił dzień odpoczynku z siódmego na pierwszy”. W różnych wizjach pani White twierdziła, że papież zmienił dzień szabat na pierwszy dzień tygodnia. Przyjrzyjmy się jej zarzutowi i zobaczmy, ile jest w nim prawdy. Pamiętajcie, że Pan pokazał jej w wizji, że papież zmienił szabat na pierwszy dzień tygodnia. Dlaczego Pan musiał w wizji objawić pani White, że papież zmienił szabat z siódmego dnia na pierwszy dzień tygodnia, skoro mogą udowodnić, że został zmieniony przez Nowy Testament? Dlaczego adwentyści dnia siódmego nie próbują udowodnić na podstawie Nowego Testamentu, że dzień szabat został zmieniony na pierwszy dzień tygodnia? Adwentyści Dnia Siódmego przyznają, że Kościół katolicki powstał dopiero w IV wieku; przyznają, że Kościół katolicki rozwinął się w pełni dopiero około roku 304 ne. Chrześcijanie spotykali się w pierwszy dzień tygodnia przez trzy stulecia, zanim nawet adwentyści twierdzili, że szabat został zmieniony na pierwszy dzień tygodnia. Jak mogą podawać powód, dla którego chrześcijanie spotykają się tak długo w pierwszy dzień tygodnia? Nawet teraz twierdzą, że mogą przedstawić pewne dowody na to, że katolicki papież faktycznie dokonał zmiany. Nie mogą nam powiedzieć, który papież dokonał zmiany; wiedzą, że nie ma żadnej świętej ani profanum historii, która odnotowałaby fakt, że papież dokonał zmiany. Nawet gdyby katolicy wysunęli takie twierdzenie, jak można by to udowodnić? Nie ma dowodów na to, że papież dokonał jakiegokolwiek takiej zmiany, a kiedy adwentyści dnia siódmego stawiają zarzuty, robią to bez żadnych dowodów. Mogą jedynie wskazać na wizję pani White, że zmiany dokonał papież. Konstantyn był cesarzem Rzymu, ale nie był papieżem; był cesarzem w latach 306-337. Wydał prawa regulujące zachowanie pierwszego dnia tygodnia, lecz w historii Rzymu nie ma żadnego prawa ani edyktu, w którym zmieniłby on dzień szabat na pierwszy dzień tygodnia. Czym innym jest uchwalenie prawa regulującego postępowanie obywateli w pierwszy dzień tygodnia, a czym innym wyznaczenie pierwszego dnia tygodnia dniem kultu. Ponownie twierdzą, że Sobór w Laodycei, który odbył się w roku 363 n.e., potwierdził pierwszy dzień tygodnia jako dzień Pański. Należy pamiętać, że pierwszy dzień tygodnia był obchodzony już od początków Kościoła naszego Pana aż do tego czasu przez wszystkich chrześcijan.

Mówca wiedział, że z tego podium głoszono, że papież Kościoła katolickiego zmienił dzień szabatu z siódmego na pierwszy dzień tygodnia; w związku z tym wezwał najwyższą władzę Kościoła katolickiego w Nashville w stanie Tennessee do przekazania nauczania Kościoła katolickiego w tej sprawie. Zadał takie pytanie: „Czy katolicy nauczają, że papież rzymski zmienił szabat dnia siódmego na pierwszy dzień tygodnia?” Odpowiedź przyszła ze stanowczym „nie”! „Nie zgłaszają takiego twierdzenia; nigdy takiego twierdzenia nie zgłaszali”. Następnie zapytano księdza: „Czy złożysz to oświadczenie na piśmie?” Następnie napisał następujący list, datowany 14 grudnia 1944 r.

„Doktor H. Leo Boles
Szanowny Panie:

„W odpowiedzi na Pańskie pytanie: Kto zmienił szabat na niedzielę? Pragnę powiedzieć, że według najlepszych dowodów uczynili to sami apostołowie, aby upamiętnić zmartwychwstanie Chrystusa. Zwyczaj wspólnych spotkań pierwszego dnia tygodnia na celebrację Wieczery Pańskiej i wyznaczenie tego dnia jako dnia Pańskiego wskazuje św. Paweł w Dz 20, 7 i 1 Koryntian 16, 2 oraz św. Jan w Obj. 1, 10.

„W «Didache, czyli nauczaniu dwunastu apostołów», datowanym na rok 100 n.e. (to znaczy zaledwie kilka, może kilka lat po śmierci Jana), podane jest polecenie: «W dzień Pański zbierzcie się i łamcie chleb i dziękujcie po wyznaniu swoich grzechów, aby wasza ofiara była czysta (rozdział 14).

„Św. Ignacy, męczennik (rok 107), mówi o chrześcijanach, którzy „nie przestrzegają już szabatu, ale żyją w przestrzeganiu Dnia Pańskiego, w którym także Nasze Życie zmartwychwstało”. (Ad Magnes IX.) W swoim Liście do Barnaby, rozdział XV, mówi: „Dlatego także z radością świętujemy ósmy dzień, czyli pierwszy dzień tygodnia, a także dzień, w którym Jezus zmartwychwstał. ”

„Św. Justyn (165 r.) jest pierwszym pisarzem chrześcijańskim, który nazwał ten dzień niedzielą w słynnym fragmencie, w którym szczegółowo opisuje kult oddawany Bogu tego dnia przez pierwszych chrześcijan, tj. ofiarę ciała i Krew Chrystusa z towarzyszącymi modlitwami, głoszeniem i czytaniem Starego i Nowego Testamentu (Apol. 65.)

„Z najstarszych i autentycznych świadectw, jakie posiadamy, jasno wynika, że zwyczaj obchodzenia Wieczery Pańskiej w niedzielę wywodzi się od apostołów i dlatego był zgodny z wolą Chrystusa, który dał im władzę sprawowania władzy takie przypadkowe zmiany czasu i sposobu praktykowania religii nie były one oczywiście upoważnione do zmiany prawa naturalnego, które zobowiązywało wszystkich ludzi do poświęcania określonego czasu wyłącznie na oddawanie czci Bogu, co jest zasadniczym obowiązkiem nakazanym przez trzecie przykazanie, ale czas i szczegóły jego przestrzegania mogły ulec zmianie. Z pewnością praktyka ta nie powstałaby od apostołów i nie stałaby się powszechna w całym świecie chrześcijańskim, gdyby nie chciał tego nasz Pan), pochodzący osiemset lat po apostołach, wybór kultu siódmego dnia jest nieistotny w porównaniu z powszechną praktyką i starożytnymi tradycjami opowiadającymi się za niedzielą. Mam nadzieję, że jest to zadowalająca odpowiedź na Twoje pytanie.

Z poważaniem,
„RT. Ks. MSGR. AA SIFNER, VG”

Uczciwie jest wobec katolików powiedzieć, że nie twierdzą, że papież rzymski zmienił szabat na pierwszy dzień tygodnia. Wszelka literatura, jaką ktokolwiek może posiadać, pochodząca od Adwentystów Dnia Siódmego i zarzucająca, że papież zmienił szabat, jest fałszywa; jeśli ktoś z was posiada taką literaturę, może napisać na niej: „To nieprawda”.

WIECZERZA PAŃSKA.

Jezus nakazał swoim uczniom spożywać Wieczerzę Pańską. (Mateusza 26:26; Łukasza 22:19; 1 Koryntian 11:24-25.) Pan nakazał swemu ludowi się zebrać. „Nie opuszczajcie wspólnych zgromadzeń, jak to niektórzy mają w zwyczaju”. (Hebrajczyków 10:25). Nieważne, co może oznaczać druga część tego wersetu, mamy proste i jasne nauczanie, że chrześcijanie nie powinni opuszczać wspólnych zgromadzeń. Nakazano im także spożywać Wieczerzę Pańską; muszą się zebrać, żeby wspólnie spożyć wieczerzę. Zjedli kolację, kiedy się zebrali. (1 Koryntian 11:20-33). Paweł mówi tutaj: „Gdy się więc gromadzicie, nie można spożywać Wieczerzy Pańskiej”. Dlatego też zjedli kolację, gdy się zebrali. Teraz nakazano im to zjeść i nakazano im się zebrać; i dowiadujemy się, że jedli kolację, gdy się zebrali. Dlaczego oni to jedzą? Na pamiątkę śmierci i cierpienia Pana aż do Jego przyjścia. Zatem sugeruje się tu jego zmartwychwstanie; nie mógłby przyjść po raz drugi, gdyby nie żył, gdyby nie został wskrzeszony z martwych. Dlatego też Wieczerza Pańska, zgodnie z jej sugestią, jest spożywana pierwszego dnia tygodnia jako pamiątka śmierci i powtórnego przyjścia Pana. To jest wystarczająco jasne. Jednakże chrześcijanie gromadzili się, aby spożyć Wieczerzę Pańską. (1 Koryntian 11:33.) Jednak w pierwszy dzień tygodnia spotykali się na łamaniu chleba lub spożywanie Wieczerzy Pańskiej. Zmartwychwstanie Pana pierwszego dnia tygodnia, zesłanie Ducha Świętego pierwszego dnia tygodnia i spożycie Wieczerzy Pańskiej pierwszego dnia – wszystko to podkreśla, że jest to dzień Pański. Dowiedzieliśmy się, że Duch Święty zstąpił pierwszego dnia tygodnia, że kościół został zorganizowany lub rozpoczął swoje funkcjonowanie pierwszego dnia tygodnia, że chrześcijanie spotykali się, aby pierwszego dnia tygodnia spożywać Wieczerzę Pańską oraz że Jan był w Duchu w dzień Pański, a to wszystko uczy nas, że pierwszy dzień tygodnia jest dniem Pańskim.

Lud Boży gromadzi się dziś pierwszego dnia tygodnia, aby spożywać Wieczerzę Pańską. Sabat zakonu był zupełnie innym dniem i był przestrzegany w zupełnie innym celu. Istnieje taka sama różnica w celu, w jakim chrześcijanie spotykają się w dzień Pański, a Żydzi odpoczywają w dzień szabat, tak samo jak pomiędzy dniem i nocą, Chrystusem i Szatanem. Dzień Pański nie zastępuje żydowskiego szabat; Sabat został usunięty, gdy wypełniło się Stare Przymierze; nowy dzień, pierwszy dzień tygodnia, został dany chrześcijanom w ramach nowego przymierza. Spożywanie Wieczerzy Pańskiej w pierwszy dzień tygodnia jest jedyną rzeczą, która odróżnia pierwszy dzień tygodnia od pozostałych dni. Możemy śpiewać chwałę Boga pierwszego dnia tygodnia, ale możemy śpiewać chwałę Boga każdego dnia. Biblię czytamy pierwszego dnia tygodnia, ale możemy i powinniśmy czytać Biblię codziennie. Modlimy się pierwszego dnia tygodnia, ale

możemy się modlić i powinniśmy modlić się codziennie. Możemy przekazać nasze środki pierwszego dnia tygodnia, ale możemy dawać każdego dnia, jeśli mamy taką możliwość i potrzebę. Dlatego też spożywanie Wieczerzy Pańskiej w pierwszy dzień tygodnia jest jedyną rzeczą, która odróżnia ten dzień od pozostałych. W tym dniu i tylko w tym dniu możemy spożywać Wieczerzę Pańską.

Jest jeszcze jedna rzecz w odniesieniu do pierwszego dnia tygodnia. Bóg tak to zaplanował, aby Jego lud mógł spotykać się pierwszego dnia tygodnia. Człowiek może zmienić kalendarz; może skonstruować kalendarz mający tylko sześć dni w tygodniu; Rosja tak zrobiła i przez ćwierć wieku żyła w sześciodniowym tygodniu pracy. Inne narody zrobiły to samo. Jak adwentysta dnia siódmego miałby oddawać cześć siódmemu dniu tygodnia, skoro tydzień ma tylko sześć dni? Bóg tak to ustalił, że człowiek nie może skonstruować kalendarza dni w tygodniu, ale aby istniał „pierwszy dzień tygodnia”. Dlatego ustalił, że jego ludzie – nie ma znaczenia, ile zmian może nastąpić – mogli spotykać się pierwszego dnia tygodnia. Gdyby człowiek ustalił harmonogram obejmujący tylko pięć dni w tygodniu, chrześcijanie spotykaliby się pierwszego dnia tygodnia na nabożeństwie. Adwentyści Dnia Siódmego nie mogli spotykać się na nabożeństwach, ponieważ tydzień nie ma siedmiu dni. To pokazuje mądrość Boga w ustaleniu pierwszego dnia tygodnia, dnia Pańskiego, jako specjalnego dnia oddawania czci. (Przemówienie wygłoszone przez H. Leo Bolesa, 21 grudnia 1944 r. w budynku War Memorial Building w Nashville, Tennessee)